Nr. 97. Lwów, Niedziela dnia 7. Kwietnia 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub **Korespondencje** prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. **Reklamy** w rubryce „**Nadesłane**" za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Hermana.
Jutro: Dyonizego bisk.
Pojutrze: Marji Kleofas.

Grecko-katolickie:
Sobor. Hawr.
Matrony m.
Harjona.

REDAKOJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i głuszce, dropie, pardwie, i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 35 m.
Zachód „ o 6 g. 31 m.
Barometer 754. Słota.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

we Lwowie:
Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:
Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek powieści T. T. Jeża: **„W zaraniu".**

Na podstawie zawartego przez nas układu prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* mogą nabywać po *cenie zniżonej* dzieła **Orzeszkowej** i **Bałuckiego.** Najlepsze utwory znakomitej autorki, jak: Niziny (z ilustracjami Andriollego), Meir Ezofowicz (2 t.), Nad Niemnem (3 t.), Dziurdziowie (z ilustracjami Andriollego) i inne nabywać można po 90 ct. za tom z przesyłką (cena księgarska wynosi 1 złr. 30 ct. bez przesyłki). **Komplet powieści Bałuckiego** składający się z 9-ciu tomów p.t.: *Byle wyżej, Błyszczące nędze, Ostatnia starowka, Sabina, O kawał ziemi, Żydówka, Biały murzyn, Za winy niepopełnione, Komedje (Dom otwarty, Na łonie natury, Komedje z oświatą), Pańskie dziady* dajemy za 9 złr. 50 ct. (cena księgarska wynosi koło 15 złr.).

Konieczność reformy podatkowej w Przedlitawji.

W dalszym ciągu wielce zajmującej debaty o podatkach, przemawiał p. Menger o podatku dochodowym i innych.

Panuje ogólne mniemanie — mówił p. Menger — że zarząd finansowy łaskawie traktuje drobne towarzystwa zaliczkowe i kredytowe. Boć przecież drobnym przemysłowcom i rolnikom nadzwyczaj trudno jest utrzymać się na swem skromnem, lecz ekonomicznie samodzielnem stanowisku, a jednym ze środków, które ich w tem wspierają, są właśnie owe towarzystwa zaliczkowe, dające z jednej strony tani kredyt, a z drugiej pewne obycie z kwestjami finansowemi. *A tymczasem ze strony administracji finansowej widzimy urządzoną formalną obławę na te stowarzyszenia.* Instytucje te są u nas gorzej sytuowane, niż we wszystkich innych państwach, nie wyjmując i wysoce fiskalnych Prus. Czasby już był, by i u nas uwolniono od podatków te nader pożyteczne zakłady. Dla państwa znaczyłoby to ubytek w kwocie 100—150 tysięcy zł., a ubytek ten wynagrodziłby się sowicie przez powstawanie licznych nowych zakładów tego rodzaju, które znowu wzmocniłyby setki tysięcy drobnych przedsiębiorców.

Dalej wykazuje mowca, że praktyka pobierania podatku dochodowego znaczną szkodę przynosi przemysłowi, nie tyle przez same pretensje podatkowe, ile wskutek *szykan i nieprzyjemności,* jakie znosić muszą interesowani. Reforma podatku dochodowego jest koniecznie potrzebną, gdyż obowiązujący obecnie patent o podatku dochodowym zawiera tak dużo niejasnych przepisów, a i późniejsze przepisy dodatkowe są tak niejasne, że *każdy choć trochę złośliwy, albo tylko nad miarę służbisty inspektor podatkowy potrafi każdego podatkującego doprowadzić do rozpaczy.*

Przy reformie podatku dochodowego trzeba mieć baczność na jeden fakt. Jeżeli zechcemy zaszczepić podatek dochodowy na naszych obecnych podatkach bezpośrednich w tej wysokości, do jakiej one obecnie zostały wyśrubowane, to z góry powiedzieć można, że będzie on dzieckiem martwourodzonem. Przedewszystkiem *absolutnie konieczną rzeczą jest razem z reformą podatku dochodowego dokonać też reformy podatku domowego, gruntowego i zarobkowego.* Zaprowadzenie podatku osobowo-dochodowego stanowi zmianę jednego z największych i najważniejszych systemów naszego prawa publicznego. Dotychczas mieliśmy system podatku według wydatności gospodarstwa (Ertragsteuer). Przez zaprowadzenie podatku osobowo-dochodowego, system ten ma być zmieniony na podatek osobowy. *Nasze podatki wydatnościowe są obecnie najwyższe w całej Europie.* Weźmy podatek domowy: w Berlinie przeciętnie od jednego domu płaci się 72 zł., we Wiedniu 718 zł. (Słuchajcie! słuchajcie! na lewicy). We Wiedniu mamy tylko 12.367 domów, w Berlinie 45.153, a przecież podatek domowy w Wiedniu w roku 1885 wyniósł około 9 miljonów, a w Berlinie niespełna 4 miljony. (Słuchajcie! słuchajcie!)

Podobny stosunek zachodzi i co do podatku gruntowego. Przypuszczają powszechnie, że ziemia w Austrji opodatkowaną jest dwa razy wyżej, niż w Prusach. Przypuszczenie to nie zupełnie jest słusznem. Stosunek procentowy nie wynosi 1 : 2, ale 1 : $2^1/_2$, to znaczy, że *podatek gruntowy jest u nas prawie trzykroć wyższy, niż w Prusach.* A prócz tego w Prusach istnieje cały szereg uwolnień od podatku gruntowego i domowego, o jakich u nas ani śnimy. Najniebezpieczniejszą pod względem społecznym jest różnica w podatku zarobkowym. *W Prusach przemysłowiec, trzymający jednego czeladnika i jednego lub dwóch uczni, jest wolnym od podatku zarobkowego.* U nas w Austrji podobne ustanowienie jeszcze bardziej zalecićby można, gdyż taki drobny przedsiębiorca dźwiga już ogromny ciężar w *podatku domowym, który jest u nas 6—13 razy większym niż w Prusach.* A więc i w podatku zarobkowym pożądaną by była reforma przy zaprowadzeniu podatku osobowo-dochodowego.

Cyfry dotyczące podatku zarobkowego, rzucają niemiłe światło na czynności rządu. W samym 1883 roku było w Wiedniu 1403 podwyższeń podatkowych; od r. 1876—1885 podatki podwyższono w takiej mierze, że ci, którzy płacili po 10—50 złr., płacą obecnie o 30 procent więcej. *To jest podwyższenie forsowne, nie odpowiadające stosunkom.*

Berlin, nie posiadający przedmieść, ma prawie dwa razy tyle ludności, co Wiedeń wewnątrz linij cłowych. A przecież w Berlinie mamy tylko 62.000 płacących podatek zarobkowy, a we Wiedniu przeszło 51.000, właśnie dla tego, że w Berlinie drobni przemysłowcy, trzymający jednego czeladnika i jednego lub dwóch uczni, wolni są od podatku zarobkowego. Dlatego też liczba takich drobnych przemysłowców w Berlinie wzrasta, a w Wiedniu upada, tutaj bowiem tylko przedsiębiorca z większym kapitałem wytrzymać może nacisk fiskalizmu. Cały wynik podatków bezpośrednich od głowy wynosi w Berlinie 8 zł. 70 ct., we Wiedniu 30 zł. 03 ct., a gdy doliczymy do tego podatek konsumcyjny, to kwota podatkowa na głowę wyniesie dla Wiednia 56 zł. 30 ct., dla Berlina 12 zł. 8 ct. To znaczy, *że we Wiedniu płacimy pięć razy tyle podatków, co w Berlinie. Reforma podatków musi więc zmierzać do tego, by nikt od podatku się nie wyślizgał, by wszyscy płacili i by zarazem podatki wydatnościowe, tj. gruntowe, domowe i zarobkowe, były gruntownie zreformowane, tj. zniżone.*

Deputowany Proskowetz zamierza podatek spożywczy objaśnić ze stanowiska społeczno-politycznego i ekonomicznego. Od dwudziestu przeszło lat żądają zniesienia tego niesprawiedliwego i znienawidzonego podatku, ale o to się nikt nie troszczy, pozwala się wciąż na burczenie opornych żołądków, a rząd, który na sztandarze swoim wypisał rozwój gospodarstwa narodowego, traktuje tę kwestję nader chłodno nie reagując i na najnowsze wnioski dep. Herbsta w roku zeszłym. Wprawdzie chmurkę tę rozdarł wesoły promyczek, kiedy przy otwarciu parku na „Szańcu tureckim" cesarz znaną miał przemowę. Od tego czasu atoli panuje spokój we wszystkich „wierzchołkach drzew." Podatek spożywczy cięży ogromnie na ludności; kto temu nie wierzy, ten niech się pofatyguje do mieszkania jakiegoś drobnego urzędnika lub przemysłowca, niech się do niego przysiądzie i zapyta, ile go kosztuje żywność. Z ołówkiem w ręku łatwo mu się będzie przekonać, że taki z maluczkich żyje o 100 do 200 procent drożej, aniżeli ludzie majętni. Ja sam kupowałem u przekupniów żywność i opał na deka i kilo i zdumiony byłem rezultatem. Nie jestem ani socjalistą, ani anarchistą, ani demokratą, ale posiadam czucie ludzkie i interesuję się stosunkami ludności. Dla tego też mówię wam, mości panowie, załatwijcie tę kwestję, rozwiążcie ją, albowiem to wielka kwestja społeczna. Mowca przytacza wykład profesora Reinera v. Reinöhl o minimum, potrzebnego do egzystencji. W wykładzie następujące wyłuszczono daty: Człowiek potrzebuje jako minimum żywnościowe 200 zł. rocznie, na mieszkanie, wynajmując sobie tylko jedno łóżko 41 zł. na gabinecik 60 zł., na ubranie i bieliznę 60 zł. Ogółem jako mieszkający kątem potrzebuje 324 zł., jako izdebnik 342 zł. Rodzina, składająca się z 4 do 5 głów, potrzebuje co najmniej 542 do 672 zł. rocznie. Cóż np. zarabia szwaczka? Szwaczka za dziurki od guzików zarabia 123 do 180 zł., szwaczka pracująca na maszynie 250 zł., kobiety, skazane na ręczną pracę nie dosięgają ogółem wziąwszy wysokość minimum potrzebnego do egzystencji.

Czeladnicy w małym przemyśle zarabiają 364 do 400 zł. rocznie, robotnicy fabryczni 468 do 524 zł., posługacze handlowi 420 zł., kuczerzy przy tramwajach 402 zł. Dopóki ludzie ci nieżonaci, mogą jako tako jeszcze opędzać swoje potrzeby, atoli skoro mają familję, wtedy cierpią głód i nędzę, wtedy w najnędzniejszych muszą pomieszczać się izdebkach. W komunikatach stowarzyszeń przeciw zubożeniu i żebractwu straszliwe znajdują się dane. Rodzina wyrobnicza z trzema dziećmi: roczny zarobek 272 zł.; robotnik z żoną i trojgiem dzieci: roczny dochód 180 zł. Więcej nad 200.000 familij w Wiedniu żyje w nędzy straszliwej.

Temu winien cały ten ciężar ekonomiczny, który od wielu już lat uciska ludność. Mianowicie zaś podatek spożywczy podraża nadzwyczajnie potrzeby ludności ubogiej, podnosząc poziom egzystencyjny. Te są oto motywa, które uzasadniają zniesienie podatku spożywczego. Jeżeli się mówi „Le ventre fait révolution" (żołądek robi rewolu-

cję), to na Himmelpfortgasse — cóż za ironja w tem nazwisku — odpowiadają: Rezonujcie, ile tylko chcecie, my bez naszych miljonów obyć się nie możemy. Ale nędza rośnie, i tu na nic się nie zda cała era zawieszenia konstytucji, żadne pogodzenie i żadna pojednawcza teorja na papierze.

Mowca chciałby p. ministrowi finansów dać do namysłu, że w Wiedniu i we wszystkich miastach zamkniętych zbiera się tyle materjału eksplozyjnego nie z motywów politycznych lub złośliwych, lecz z głodu i nędzy, tak iż obawiać się należy, że kiedyś wybuch nastąpi.

Do jakiegoż jeszcze czasu będziemy zmuszać ludzkość ubogą, ażeby w celu zaspokojenia głodu chwytał się wódki, nie mogąc kupić sobie piwa? Kto temu wierzyć nie chce, ten niech sprobuje głodzić się przez kilka dni lub tydzień, a z pewnością będzie mówił inaczej. Mowę swoją kończy prośbą do rządu, ażeby szczerze zajął się rozwiązaniem kwestji podatku spożywczego i nareszcie uczynił tabula rasa i znienawidzony ten podatek wyeliminował ze świata.

W tej samej sprawie po wywodach przedstawiciela rządu, Baumgartnera, przemawiał w dalszym ciągu dep. Kronawetter:

Smutna to rzecz, że przedstawiciel rządu ani jednem słówkiem nie dotknął kardynalnego punktu tej sprawy. Czyż rząd zamierza nieszczęsny i niesprawiedliwy ten system poszczególnego podatku spożywczego dla miast zamkniętych jeszcze dalej zatrzymać i niesprawiedliwość tę rozciągnąć na szersze jeszcze koła ludności, które nie podlegają podatkowi temu, lub czyż rząd zamierza usunąć to bezprawie? Smutna to rzecz, jeżeli używa się tu brutalnej zasady: Nam potrzeba pieniędzy. U nas zaprowadza się jeden podatek po drugim, a potem zjawia się przedstawiciel rządu i mówi jak najspokojniej, że nie ma kompensaty tj. w miejsce podatku spożywczego dla miast zamkniętych. Kompensatę atoli można zawsze znaleść, jeżeli się podatek od piwa na całe państwo tak obliczy, jak to się dzieje we Wiedniu, tj. 1 gld. 68 ct. na hektoliter, wtedy wniesie się całą dyferencję, która z tego podziału wypadnie. W kwestji tej powinni przedstawiciele miast, które także mają słówko do powiedzenia ustąpić i żądać bezpośrednio, ażeby skończono z systemem miast zamkniętych. *Zobaczymy, czy rząd wbrew słowom cesarza, pozostanie przy swoich pojęciach.* Jeżeli przedstawiciele gmin z całą powiedzą energją: „My tego nie uczynimy“, wtedy rząd będzie po prostu zmuszony, chcąc wypełnić wolę cesarza, ażeby odstąpić od tego systemu. Rząd wychodzi także z małostkowego punktu widzenia i żałowałbym bardzo, gdyby nie stawiono mu energicznego oporu. Jeżeli nie zużytkujemy tej sposobności w tym celu, ażeby miasta zamknięte uwolnić od podatku spożywczego, wtedy przeminą setki tysięcy lat, a bezprawie to pozostanie na wieki.

W dalszym ciągu zabrał głos dep. Menger:

Prosiłbym rządu, ażeby zakończył z przygotowaniami do ustawy dotyczącej podatku spożywczego i nareszcie przedłożyć zechciał projekt ustawy w celu konstytucyjnego traktowania rzeczy. Nadzieji, że zgodnie ze wszystkimi interesowanymi wypracowany być może projekt ustawy, nie podzielają żadne doświadczone koła. Leży to w interesie rzeczy, że przy podobnych kwestjach nie może panować zgoda we wszystkich stronnictwach. Jeżeli ktokolwiek przybędzie do Wiednia i rozpocznie tutaj jakie rzemiosło, jeżeli ma do wyżywienia żonę i dwoje dzieci, jeżeli posiada sługę, czeladnika i ucznia, a więc jest drobnym przemysłowcem, wtedy przypadają na niego 98 złr. podatku spożywczego, w Pradze 45 do 46 złr., w Lublanie 44 złr. 72 ct. Na małego urzędnika z rodziną przypadają we Wiedniu 73 złr. 50 ct., w Pradze 31 złr., w Lublanie 33 złr. 50 ct., jest to tak znaczne obciążenie, że faktycznie byłby pożądany prąd ze strony wszystkich deputowanych w celu zaprowadzenia reformy pod tym względem.

Poruszę jeszcze jedną kwestję. Ktokolwiek weźmie pod uwagę stosunki poszczególnych krajów koronnych, temu łatwo będzie się przekonać, że dalsze naprężanie podatków bezpośrednich dodatkami jest absolutnie nie możliwe i że ze względu na tę okoliczność, iż ziemia obciążona jest w sposób, który w innych krajach Europy uważanoby za hańbę, trzeba innych chwytać się środków. Jest to opodatkowanie spirytusu. Nie przedstawia absolutnie żadnych trudności otworzenie sejmom krajowym tego źródła podatku, przypuściwszy, że rząd pod tym względem nie okaże uprzedzenia i prosiłbym, ażeby na takie uprzedzenie nie uważano.

Opozycja p. Edw. Gniewosza.

N. Reforma pisze: „Pod względem formalnym sprawa została załatwioną, bo osiągnięto cel zamierzony, mianowicie złożenie referatu propinacyjnego przez p. Gniewosza: ale *istoty rzeczy wcale nie załatwiono, ani jej nawet nie poruszono*, o ile się zdaje. P. Gniewosz bowiem nie cofnął swej zapowiedzi, że przemawiać będzie nietylko w komisji, ale i w Izbie przeciw wnioskowi rządowemu o zwolnienie od stępli i należytości skarbowych pożyczki propinacyjnej, oraz wszelkich aktów prawnych z wykupnem propinacji połączonych. W zarzutach czynionych p. Gniewoszowi wykazywano wprawdzie potrzebę solidarności z Kołem i Sejmem, ale i ten wzgląd ma tylko polityczne znaczenie, ale w niczem nie przyczynia się do wyjaśnienia i zbicia wywodów p. Gniewosza, który twierdził, że uchwalona przez Sejm ustawa propinacyjna jest zgubną dla kraju.

Nie przypuszczamy, że nawet w razie, gdyby p. Gniewosz wytrwał w swoim postanowieniu i wystąpiwszy z Koła przemawiał przeciw wnioskowi rządu, od którego zależy byt ustawy propinacyjnej, nie przypuszczamy, że ten wniosek upadnie, a z nim ustawa krajowa. Według zeznania p. Gniewosza, bowiem zdanie jego nawet w komisji nie miało za sobą większości; jest przeto nadzieja, że i wziększąść Izby oświadczy się przeciw niemu — i wniosek rządowy uchwali, a tem samem przyczyni się do wykonania ustawy krajowej o wykupnie propinacji.

Nie zaprzeczamy p. Gniewoszowi prawa do kierowania się wyłącznie swojem przekonaniem, ale z tego prawa nie wynika bynajmniej potrzeba secesji z Koła i działania wbrew jego zdaniu, a co gorsza, wbrew ustawie karnej i do tego na arenie politycznej, na której aż nadto jest takich żywiołów, które z upragnieniem powitają objaw rozterki w Kole i nieomieszkają wyzyskać jej na szkodę kraju.

Kwestja wykupna propinacji, dla kraju tak ważna nietylko pod względem finansowym, ale i społecznym, jeżeli sposobem załatwienia swego w ustawie krajowej budzi wątpliwości i obawy, to można się jeszcze nad nią zastanowić i wspólnie z drugimi ją rozstrząsać, argumentami argumenta pokonywać, bez zrywania politycznej solidarności z Kołem i Sejmem. I właśnie dlatego mamy bardzo za złe p. Gniewoszowi, że postanowił wystąpić przeciw wnioskowi rządowemu w celu obalenia ustawy krajowej, nie postarawszy się pierwej o rozbiór tej kwestji w Kole.

Ani przez myśl nam nie przechodzi przypuszczać, by p. Gniewosza mogło skłaniać do wystąpienia z zamiarem obalenia uchwalonej ustawy krajowej co innego, a nie wyłączny wzgląd na kraj, zagrożony według jego obliczenia wielkiemi ciężarami. I właśnie dlatego dziwi nas, że w Kole ograniczono się na dyskusji czysto formalnej, a nie zajęto się rozbiorem i osądzeniem powodów realnych, które p. Gniewosza skłoniły do oświadczenia się przeciw ustawie.

Można wprawdzie twierdzić, że *kwestja propinacyjna* została formalnie załatwioną *w chwili* uchwalenia ustawy krajowej, mimo to były i są wątpliwości, czy cena wykupna, przyznana uprawnionym, nie jest zbyt wygórowaną, czy dochód z prawa propinacyjnego aż do chwili zupełnego zniesienia propinacji będzie takim, jakim go przyjęto w ustawie o wykupnie propinacji, zwłaszcza jeżeli się zważy, że znaczne podwyższenie podatku od wyrobu wódki, obowiązujące dopiero od przeszłego roku, wywrze niemały wpływ na konsumcję, a tem samem na wysokość dochodu

---

83)

Na ziemi galicyjskiej.

Powieść współczesna

w dwóch tomach

Józefa Rogosza.

(Ciąg dalszy).

— Przyrzekłem, nie przeczę, i byłoby się z pewnością zrobiło, gdyby nie referent. Temu staremu pedantowi coś się uroiło, i żadną miarą nie chce mojej córki upełnoletnić przed skończonym dwudziestym czwartym rokiem...

— Już ja wiem, dlaczego on taki twardy! Jemu się zdaje, że pan hrabia chce stracić te pieniądze, ale choćby i tak było, co jemu do tego? Czy to może nie córka pana hrabiego? Niech pan jednak nie sądzi, że i na referenta nie ma sposobu, trzeba tylko słuchać Pinkasa i to robić, co on poradzi. Jak pan hrabia mnie posłucha, panna hrabianka do sześciu tygodni będzie pełnoletnią.

Gospodarz zaciekawiony, zbliżył się do swego gościa.

— Mów, panie Pinkas, mów!

— Prezydent sądu ma córkę, którą przed miesiącem wydał za adwokata Singera. Człowiek to jeszcze młody, ale bardzo głupi i pochodzi z nędznej rodziny; w mieście aż się dziwią, jak taki głupiec mógł adwokatem zostać... Pomów p. hrabia z Singerem.

— Czy być może?

— Czemuby nie miało być?... Kiedy pan hrabia wie teraz, jaką drogą najpewniej trafić do celu, więc trzeba zaraz jutro przyjechać do miasta, pójść do Singera i obiecać mu 500 guldenów za wyrobienie pełnoletności.

Hrabia robił objekcje, ale żyd je uspokajał: Niech tylko pan hrabia uczyni, com poradził, a Pinkas ręczy za skutek.

— Jeźli tak, to jutro będę w mieście.

Chwilę obadwa milczeli. Gospodarz myślał, że wizyta skończona i tylko czekał, kiedy gość wyjdzie; ten atoli, siedząc na dawnem miejscu, po niejakim czasie zapytał:

— A co pan hrabia zrobi, jeżeli ani depozyt, ani Hetmanówka nie wystarczą na zapłacenie długów, i z czego potem żyć będzie?

Hrabia żachnął się niecierpliwie.

— Jużem ci raz mówił, panie Pinkas, że córka moja pójdzie dobrze za mąż.

— A za kogo?

— Za kogo... za pana Leszczyńskiego!

— Za tego ślepego Leszczyńskiego, co mieszka w Grzywinie? Ojoj! to bardzo dobry interes! Ja widzę, że pan hrabia ma rozum. Ten Leszczyński będzie miał najmniej miljon, a że ślepy, więc na co mu pieniędzy? Pan hrabia lepiej niemi zarządzi. — Żyd, mówiąc to, uśmiechnął się dwuznacznie. Potem dodał: — A panna hrabianka chce pójść za niego?

— Czemuby nie chciała! Człowiek młody, miły, rozumny, bogaty i na śmierć w niej zakochany. Zresztą moja córka uczyni wszystko, czego od niej zażądam.

— To bardzo pięknie... Ja widzę, że pan hrabia da sobie radę... Kto ma taką głowę, ten nie zginie! Teraz chciałem jeszcze o coś zapytać. Nie wie pan hrabia przypadkiem, co warto Bukowsko na Podolu?

— Majętność pana Kaliksta Grodzickiego?

— Tak jest, tego *myszygene*, który wszystkim radzi, a sobie nie umie poradzić.

— Nie wiem; słyszałem tylko, że to ładny majątek.

— A jam myślał, że może pan był tam kiedy, bo przecie pan hrabia zna młodego Grodzickiego.

— Nie wiele, trochę z widzenia... W Bukowsku zaś nigdy nie byłem. Ale na co panu Pinkasowi te wiadomości?

— Bukowsko idzie na licytację... możeby to kupił dla syna.

— Aha!... Teraz, kochany panie Pinkas, mam do ciebie małą prośbę. Jak panu wiadomo, jestem tajnym ekscelencją; otóż ilekroć sami jesteśmy, nic mi to nie skodzi, że mówisz do mnie jak dawniej, lecz przy ludziach toby nie wypadało... Wtedy trzeba mniej „panie hrabio“, a więcej „ekscelencjo“. Czy mogę na to liczyć, kochany panie Pinkas?

— Czemu nie? Ja zawsze będę mówił: Wasza Ekscelencjo. Przecie mnie to nic nie kosztuje. Żeby tylko Wasza Ekscelencja prędzej mi za pieniądze oddała!

— No, no, panie Pinkas, teraz możesz być całkiem spokojny! Jutro będę w mieście.

Żyd powstał, hrabia do drzwi go odprowadził.

Podczas gdy ta rozmowa toczyła się w gabinecie hrabiego, w drugiem skrzydle pałacu

Takie wątpliwości powinny przeto skłonić do głębszego rozbioru sprawy, dopóki jeszcze czas, nim klamka zapadnie".

Podzielamy zupełnie konkluzje zapatrwania *N. Reformy*, a co do jej zarzutów, czynionych p. Gniewoszowi musimy zauważyć, że p. Gniewosz nie mógł pierwej wystąpić ze swojem zdaniem, aż dopiero gdy się rozpatrzył w sprawie. Występując zaś krytycznie, wypełnił swój obowiązek poselski, za co mu wyborcy będą wdzięczni niezawodnie.

Listy z kraju.

Dublany 5. kwietnia. *(Odezwa Tow. bratniej pomocy).* Z powodu mowy, jaką wygłosił redaktor *Kraju* p. Erazm Piltz na uczcie Towarzystwa Słowiańskiego w Petersburgu, w której to mowie, występując samozwańczo jako reprezentant narodu polskiego, oświadczył, że między Polakami a Rosjanami nie ma powodów do niechęci, co jest fałszem sprzeciwiającym się całej naszej dziejowej przeszłości, a nadto, że jako redaktor *Kraju* systematycznie narzuca społeczeństwu polskiemu zgodę z Moskalami, co wobec ucisku i prześladowań, jakich społeczeczeństwo polskie na każdym kroku doznaje, jest zdradą interesów naszej narodowości, zaprzestajemy w celu zaznaczenia naszego sposobu myślenia prenumerować *Kraj* i upraszamy wszystkie pisma o powtórzenie tej odezwy.

(*AC*) **Żółkiew** 5. kwietnia. *(Kłusownictwo. Towarzystwo myśliwskie. Teatr amatorski).* Może w żadnym powiecie naszego kraju nie zagnieździło się tak kłusownictwo, jak w powiecie naszym. Szczególnie w kilku wioskach u podnóża Haraju jak w Mokrotynie, Glińsku i innych liczba kłusowników w ostatnich latach tak się wzmogła, że wypadało koniecznie stanowcze przeciw tym wolentarjuszom poczynić kroki, aby biedną zwierzynę od zupełnej ochronić zagłady. Kłusownicy bowiem nie zważali na żaden czas ochrony, przeciwnie nawet w czasie najmniej stosownym do polowania zmiatali oni rozmaitą zwierzynę bez miłosierdzia, a usłużni żydkowie nasi szli im w tym kierunku na rękę, zakupując od nich zwierzynę na handel. Chciałeś np. mieć capa, zająca lub sarnę, to usłużny Mendel N. dostarczył ci, czego chciałeś w każdym czasie na punktualnie oznaczony termin. Nic nie pomagały kary, które nakładało ck. starostwo w danych wypadkach na schwytanych in flagranti kłusowników, a nadzór utrzymywany przez istniejące u nas od lat kilku towarzystwo myśliwskie nie odnosił pożądanego skutku, bo nieraz się zdarzało, że sam opłacony nadzorca prowadził kłusownictwo na własną rękę. Wielce pożądanym jest przeto nowy sposób nadzoru, który postanowiło towarzystwo myśliwskie na swojem walnem posiedzeniu 29. zm. odbytem. Oto wybrano na przeciąg roku z pomiędzy członków czterech, którym poruczono oddzielne rewiry pod nadzór, a ponieważ każdy z nich jest myśliwym tylko z amatorstwa, przeto słusznie spodziewać się należy, że pod ich opieką zwierzyna odetchnie, a nadmiernemu kłusownictwu raz się koniec położy. Prezesem towarzystwa wybrano p. Dadleza aptekarza, a zastępcą p. Daniłowicza inżyniera, seketarzem zaś p. Wyspiańskiego. Nadzór rewirów oddano na ten rok pp. Plomerowi, Głogowskiemu, Richmanowi i Wyspiańskiemu. Członków liczy towarzystwo 20.

Na korzyść ubogich miasta odegrano w teatrze amatorskim 1. bm. trzy sztuki, a to: „Z rozpaczy", „Na wędkę" i „Błażek opętany". Przedstawienie wypadło ku ogólnemu zadowoleniu. Lwią część zasługi położyli oboje państwo Ponikłowie tak swoją doskonałą grą, jakoteż przyjemnym spiewem. Ogólny dochód z przedstawienia był około 100 gld. brutto.

Stryj, 5. kwietnia. *(Uznanie.)* Gdy przy wykupnach gruntów pod kolej zazwyczaj dzieją się nadużycia, szczególnie ze szkodą włościan, sądzę, że należy podać do publicznej wiadomości uznanie, jakie sobie zdobył p. Henryk Camil, ck. komisarz wykupna gruntów, od tutejszego Wydziału powiatowego. Pismo to opiewa dosłownie: Z chwilą ostatecznego załatwienia wszystkich spraw co do zajętych części dróg publicznych, gruntów i innych nieruchomości w kilkunastu gminach tutejszego powiatu na rzecz nowo wybudowanej kolei żelaznej Stryj-Beskid, Wydział Rady powiatowej, mając poruczony sobie ustawami nadzór nad majątkami gmin jako takich z jednej, a pieczę o wspólne interesa mieszkańców powiatu z drugiej strony, poczuwa się do obowiązku wynurzyć WP. szczere podziękowanie za sumienne i bezstronne ku zupełnemu zadowoleniu interesowanych gmin i pojedyńczych osób przeprowadzenie tej pod licznymi względami bardzo mozolnej czynności. Udzielamy w końcu W. panu przyrzeczenie, iż zachowamy Go nadal w miłej nam pamięci.

Zgromadzanie akcjonarjuszów

gal. Banku kredytowego odbyło się w obecności komisarza rządowego Moscha, a pod przewodnictwem dra Piotra Grossa, który wystąpił w zastępstwie prezesa ks. Adama Sapiehy.

Przewodniczący skonstatował potrzebny komplet, gdy na zgromadzeniu było reprezentowanych 1521 akcyj z 151 głosami. Następnie poświęcił gorące słowa pamięci dyrektora śp. Simona, podnosząc wymownie zasługi zmarłego wobec Banku, którego był jednym z założycieli, a następnie bez przerwy przewodnikiem, czyniąc z Banku uczciwą instytucję, działającą na korzyść społeczeństwa; nadto wspomniał o jego cnotach towarzyskich i zaletach serca.

Zgromadzenie uczciło pamięć zmarłego przez powstanie, co zapisanem zostało w protokole zgromadzenia.

Rada nadzorcza kooptowała do dyrekcji adw. dr. Krzyżanowskiego Stanisława, o czem donosiliśmy.

Dyrektor dr. Marchwicki odczytał sprawozdanie rady nadzorczej i zamknięcie rachunkowe, które podaliśmy we wczorajszym numerze. Zgromadzenie przyjęło bez dyskusji sprawozdanie do wiadomości i uchwaliło na wniosek komitetu rewizyjnego absolutorjum jednogłośnie.

Zysk rozdzielono według propozycji rady, którą również już podaliśmy. Kupon od akcji wypadnie 14 zł., czyli 7 proc.

Do rady nadzorczej ponownie wybrani zostali ks. Adam Sapieha, dr. Marchwicki Zdzisław i hr. Borkowski Mieczysław. Do komitetu rewizyjnego pp. dr. Semilski, Koczyndyk i Mikołaj Wolański.

KRONIKA.

W sprawie pp. Roińskiego i Krattera podała tymi dniami jedna z gazet lwowskich wiadomość, że izba adwokatów w interesie ochrony godności adwokackiej zajmie się rozpatrzeniem zarzutów, przeciwko nim podniesionym publicznie. Bez wątpienia izba adwokacka byłaby kompetentną do takiej czynności i powinnaby to zrobić gruntownie, gdyby w swem gronie posiadała dość niezawisłych żywiołów. Niestety „miedziany pierścień", którego głównemi ogniwami są wyż wzmiankowani panowie, ma zanadto znaczne wpływy, aby udaremnić skuteczne dochodzenia. Wszak p. Roiński jest wiceprezesem izby, a do wydziału należy niejeden z jego adherentów, związany z nim solidarnością interesów. Wszak sprawa ukrzywdzenia małoletnej Lityńskiej była już w izbie adwokackiej, i skręcono jej łeb cichaczem. Podobnie się stało ze skargą na dr. Krattera o złożenie fałszywej przysięgi w sprawie z Hudetzem. Bezstronnego więc i radykalnego rozpatrzenia takich spraw nie można się dziś spodziewać w izbie adwokackiej. Może to uczynić tylko sąd karny, zwłaszcza, iż oskarżenia publiczne są kryminalnej natury. Dla tego chętnie oddajemy się do dyspozycji. Tymczasem obaj zaatakowani panowie dyrektorowie galic. kasy oszczędności od 10 dni przycupnęli ze swoim honorem, jak gdyby nigdy nic, i siedzą cicho, licząc na zapomnienie ludzkie. Dawniej przy ospałości opinji publicznej polityka taka mogła mieć powodzenie. Dzisiaj zaś sromotnie omylą się w swych rachubach, bo cierpliwość publiczna ma swoje granice.

Na domiar, doniesienie owej gazety okazuje się

---

bela miała także gościa. Była nim pani Eulalja, niegdyś pani Bronowska, dziś Tarczyńska.

Przyjechawszy przed kwadransem, zostawiła powóz przed bramą, sama zaś do pałacu pieszo pobiegła. Ubrana była starannie, na głowie miała pełno loków, twarz, dzięki kosztownym i dobrym kosmetykom, świeżo jeszcze wyglądała. Kto jej nie widział od śmierci pana Macieja, tenby jej też pewnie nie poznał. Nietylko była młodsza i przystojniejsza, ale, co w niej nierównie więcej uderzało, to ruchy, zgrabne, zwinne, prawie młodzieńcze. Snadź obudziło się w niej serce do rozkoszy i szczęścia.

Na górę, jak ptak biegła, ledwie nóżkami dotykając wschodów. Potem szybko drzwi otworzyła i, do Izabeli ręce wyciągnąwszy, zawołała głosem z serca płynącym:

— Nie ma tu mego Stasia! Oddaj mi mego Stasia!

Izabela wypatrzyła się na nią, jak na obłąkaną.

— A skądby się tu wziął pan Tarczyński?

— Mówiono mi, że pojechał w kierunku Hetmanówki, a już cztery godziny, jak go nie ma. Pani Izabelo, jeśli masz litość nad biedną kobietą, powiedz, gdzie mój Stasio!

— Przyznam się pani, że mnie to obrażać może. Jakim cudem mogłabym wiedzieć, gdzie pan Tarczyński obraca? Czyż ja jestem jego powiernicą?

— Ach! pani wiesz, wiesz! Przecie on cię tak wielbi, tak cię kocha!

Po tym okrzyku, twarz sobie batystową chusteczką zasłoniwszy, zsunęła się na fotel i gorzko płakać zaczęła.

Izabela, podniósłszy głowę dumnie, w głos się roześmiała.

— Mocno jestem mężowi pani obowiązana za te uczucia, ale przyznam się, żem sobie na nie niczem nie zasłużyła, bo ich nie odwzajemniam.

Krótkie te słowa ocuciły panią Eulalją. Odjęła chusteczkę i ze zdziwieniem wpatrzyła się w mówiącą.

— Jakto — zapytała — więc paniś go nigdy nie ośmielała?

— Ależ, moja pani, ja nie pojmuję, jak mnie pani o to pytać możesz? i gdybym nie wiedziała, jak głębokie korzenie zazdrość w twojem sercu zapuściła, otwarcie wyznaję, że czułabym się śmiertelnie tem obrażoną. Więc pani przypuszczasz, że jabym mogła bałamucić mężczyznę żonatego? Zaiste, tego już za wiele!

— Nie gniewaj się, mój aniołku! — zawołała pani Tarcyńska, zrywając się z fotelu — ale doprawdy, sama czasem nie wiem, co mówię!... Prawdę powiedziałaś, że zazdrość moje serce rozdziera; ach! ona mnie także tak oślepia, że niekiedy błędu od prawdy odróżnić nie mogę. Lecz nie dziw się, pani, nie dziw! Kto nie kocha, ten nie zazdrości!... A ja go tak kocham!

Twarz miała tak rozpromienioną, oczy z takim zachwytem ku niebu skierowane, że Izabela, patrząc na nią, nie mogła wstrzymać się od śmiechu.

— Ja go tak kocham! a samo przypuszczenie, iżbym go mogła utracić, zmysły mi miesza! Ja wiem, żeś ty szlachetna, panno Izabelo; wszak podobnaś całkiem do nieboszczki matki... Daruj mi, żem cię napadła, i na wszystko cię zaklinam, nie mów nic o tem swemu papie. Doprawdy, zwarjowałam, żem z czemś podobnem mogła tu przyjechać!... Teraz bądź zdrów, mój aniołku, i raz jeszcze błagam cię o przebaczenie!

Z temi słowy rzuciła się na szyję pięknej dziewicy i gorąco zaczęła ją całować. Izabela wcale się za to nie gniewała. Znając od dziecka panią Eulalją, kochała ją zawsze, dla przymiotów jej serca; teraz zaś, odkąd drugi raz za mąż wyszła, współczuła jej niedolę, mającą swoje źródło w zazdrości.

— Już wiem, gdzie on będzie! — krzyknęła nagle pani Tarczyńska; — z pewnością na poczcie! Mówiono mi przed kilku dniami, że pocztmistrz przyjął młodą i piękną ekspedytorkę! Ręczę, że on tam! Złapię ja ciebie, Stasiu, na gorącym uczynku, złapię!

To powiedziawszy, wybiegła z salonu i w jednej chwili znalazła się w swoim powozie.

Pani Eulalja była w rzeczy samej pożałowania godną osobą. W latach panieńskich nie zaznała żadnej przyjemności, ojciec bowiem był dziwak, a w dodatku tak zrujnowany, że wtedy o zabawach nawet marzyć nie mogła. Gdy pierwszy raz wyszła za mąż, położenie jej jeszcze się pogorszyło. Pamiętamy, jak z nią postępował pan Bronowski. Pod jego despotycznymi rządami przeżyła przeszło trzydzieści lat, i już sądziła, że reszta jej życia spłynie także w niewoli, gdy oto nagle mąż umiera, zostawiając ją dożywotniczką miljonowej fortuny. W pierwszej chwili wyglądała, jak człowiek, nagle ze snu zbudzony. Przecierała oczy, z niedowierzaniem w koło się rozglądała, każdego wzrokiem pytając, czy ciągle jest we śnie, czy też już na jawie. (Ciąg dalszy nastąpi.)

czystą fanaberją i wymysłem, aby uśpić czujność. Kratter, jak słychać, pojechał do Wiednia, aby zapobiedz parlamentarnemu poruszeniu spraw adwokacko-sądowych, i usiłuje konferować z niektóremi „decydującemi sferami“. Sfery te, jeżeli się szanują, powinne mu wskazać jedyną drogę — do sądu karnego. Właśnie agitacja jego wywoła samo hcąc rozprawę parlamentarną we wszystkich możebnych przedmiotach.

Uchwała Rady miejskiej powzięta słabą większością głosów na wydzierżawienie placu Castrum od 20. kwietnia do 20 czerwca, a nawet do 20. lipca br. przedsiębiorstwu cyrkowemu jakiegoś Schuhmana, wywołała w całem mieście niezadowolenie bardzo słuszne. Przedsiębiorstwa tego rodzaju upatrywały sobie dawniej dość rzadko kraj nasz i miasta za przedmiot eksploatacji. Zjeżdżały raz na kilka lat. Od niejakiego czasu znęciły się tak dalece, że co roku zaglądają. Mieliśmy po kolei Sidolego i Borna, a teraz jawi się nowy. A łatwość, z jaką znajdują u nas publiczność spektaklową, która z cielęcym zachwytem goni na płaskie, bez żadnego sensu moralnego igrzyska, jest smutnym, bo chorobliwym objawem. Z drugiej strony wyzyskiwacze tego rodzaju wywożą co roku po kilkadziesiąt tysięcy gld. z miast, i śmieją się z nas. Coroczne ubytki z zamożności miejskiej przyczyniają się do osłabienia siły konsumcyjnej, zubożenie powszechne wzrasta, a nędza osobliwie w zimowych miesiącach coraz natarczywiej puka o zapomogi do ratusza, do Wydziału krajowego i do namiestnictwa.

Większość Rady miejskiej, popierając niejako lekkomyślność publiczności, nieoględnie sobie postąpiła W szczególności zaś niemiłe wrażenie zrobiła okoliczność, że nieuwzględniono oferty dyrekcji teatru, która oświadczyła gotowość wynagrodzenia gminie dochodu dzierżawnego, byle tylko pod bokiem sceny nie pozwolono stawiać budy cyrkowej i nie robiono jej konkurencji zgubnej, bo w miesiącach wspomnianych słabnie i tak frekwencja publiczności do teatru i dyrekcja jego jest przez kilka miesięcy letnich narażoną na dotkliwe niedobory, a liczny, rodzinami obarczony personal sceny bywa z tego powodu skazany na redukcję lub nawet na całkowite zastanowienie poborów gaży. — Są to względy ważne, których nie wyrówna dochód parotysięczny, jaki uzyska gmina. Cyrkowi i wszelkim podobnym napływowym przedsiębiorstwom należało i należy w interesie naszym ekonomicznym, jak największe kłaść trudności. Ma do tego sposobność magistrat, na mocy przepisów policyjnych. Buda drewniana, wystawiona i stojąca przez dłuższy czas w bezpośrednim sąsiedztwie registratur sądowych, tabuli krajowej, muzeum Dzieduszyckiego i domu narodnego, już ze względów bezpieczeństwa ogniowego nie powinna być cierpianą bez zaopatrzenia najskrupulatniejszymi warunkami. Niedawne pożary i katastrofy cyrkowe w Żytomierzu i Bukareszcie powinne być kategorycznem upomnieniem dla magistratu, aby wymagał jak najsurowszych zaopatrzeń. W Żytomierzu zginęło przecież kilkadziesiąt osób w płomieniach cyrku. Nie wynadgrodzą tego żadne pędziwiatry światowe.

Krzywdę zaś, wyrządzoną scenie własnej, którą gmina subwencjonuje, może wynagrodzić tylko pomyślenie o wystawieniu na lato teatru drewnianego koło restauracji w ogrodzie miejskim.

Radny p. Ramułt wyjaśnił nam, dla czego pierwotnie był przeciwny wydzierżawieniu placu „Castrum“, a następnie przemawiał za wnioskiem sekcji drugiej. Uczynił to z tego powodu, że początkowo sądził, iż odmową placu usunie zupełnie cyrk ze Lwowa, dowiedziawszy się jednak potem, że cyrk mimo to stanąłby na innym gruncie, nie chciał gminy pozbawić dość znacznego dochodu, oświadczył się za wydzierżawieniem i na pełnej radzie uznał za swój obowiązek wystąpić w obronie wniosku sekcji drugiej, której był referentem.

Odsłonięcie pomnika ś. p. Marji Bartus, odbyło się wczoraj o godzinie 10. przed południem w kościele OO. Dominikanów. Na środku kościoła stał katafalk rzęsiście oświetlony i ozdobiony egzotycznymi kwiatami, pomiędzy którymi pomieszczono medalion gipsowy zgasłej przedwcześnie poetki. Medalion ten wyszedł z pod dłuta autora „Lirenki“ i w koło nosi napis: „Przez łzy i cierpienie sierót, wybaw Ojczyznę naszą“. Po odprawieniu mszy żałobnej, wśród której chór damski Towarzystwa muzycznego wykonał kilka pieśni a solowe ustępy p. T. Borkowski, wszedł na ambonę ks. Jan Siemieński i skreślił w pięknych słowach żywot poetki, streszczający się w łzach i zawodach, szlachetnych porywach i nędzy, wśród której umarła. Następnie odsłonięto skromny pomniczek wmurowany w ścianę pierwszej kaplicy kościoła po lewej ręce. Kaplicę również ozdobiły sute kwiaty, wypożyczone z ogrodu miejskiego bezpłatnie, za zezwoleniem prezydenta p. Mochnackiego.

Pomniczek ten wykonany za inicjatywą szanownej kierowniczki seminarjum żeńskiego, pani Machczyńskiej, z alabastru i marmuru, przedstawia jakby kontur chaty, wśród którego umieszczony jest medalion śp. Bartusówny w profilu z białego marmuru. Pod medalionem znajduje się w marmurzez robiona lira przysłonięta garścią kwiatów. Poniżej, na tablicy marmurowej znajduje się następujący wierszyk Teofila Lenartowicza:

Chatynkę, jakiej nie miała sierota,
Wzdychajac za nią aż po życia kres,
Stawiają dłonie czułych sióstr i braci.
Księgi jej pieśni nie na wagę złota
Ciężą — lecz na wagę łez,
Za takie pieśni sam Bóg w niebie płaci.

Teofil Lenartowicz.

Pod tem zaś napis:

Marja Bartusówna urodona 1854 † 1885.

Projekt pomnika jest dziełem prof. Zacharjewicza, który zrobił go bezinteresownie, medalion wykonał pan Tadeusz Wiśniowiecki, a reszta pracy rzeźbiarskiej wyszła z pracowni prof. Marconiego.

Sezon pożarów. Jeszcze się nie skończył sezon powodzi wiosennych (na letnie przyjdzie osobna kolej), a już rozpoczyna się w naszej błogosławionej Galilei sezon pożarów. Na pierwszy „ruf“ poszła tym razem wieś Dobrohostów koło Drohobycza, gdzie 2. bm. pożar zniszczył cerkiew. Na szczęście cerkiew ubezpieczoną była na sumę 7000 zł.

Zmarli. Fr. de Liwron, jenerał rosyjski, autor cennej statystyki Rosji i A. S. Pitra, Włoch zruszczony, znakomity botanik i profesor uniwersytu charkowskiego. — W Petersburgu zmarł Dymitr Putiata, jeden z najstarszych jenerałów rosyjskich, który awansował na porucznika jeszcze w 1824 r. W Rosji żyje joszcze tylko jeden wojskowy, awansowany dawniej niż Putiata, a jest nim hr. Al. Stroganow, który otrzymał stopień porucznika jeszcze w r. 1812, brał udział w wojnie napoleońskiej i pochodzie na Paryż, jakoteż w wielu wojnach późniejszych.

Ks. grk. Teodor Macieliński, paroch w Wojniłowie koło Kałusza, zmarł 3. bm. w 63 roku życia a 39 kapłaństwa.

W Ozorkowie, w Królestwie Polskiem zmarł Adolf Scheibler, zdolny przemysłowiec i prawy człowiek.

Wanda z Dąmbskich 1° voto hr. Adolfowa Bobrowska 2° voto Kornelowa Chwalibogowa, zmarła wczoraj w dobrach swych Grojec pod Oświęcimiem przeżywszy lat 70.

Na walne zgromadzenie stowarzyszenia młodzieży handlowej, które się odbędzie dziś w sali kasyna miejskiego o godz. 3. popoł. uprasza Wydział szanownych członków o jak najliczniejszy udział z powodu bardzo ważnych spraw.

Stowarzyszenie młodzieży handlowej wydało za r. 1888 sprawozdanie z czynności swoich, jakoteż stanu swego majątku. Sprawozdanie zaznacza, że rok ubiegły był dla Stowarzyszenia bardzo pomyślny. Przychodu miało Stowarzyszenie 2.579 zł., rozchodu 1915 zł., do majątku zarodowego zatem oddano 663 zł. Cały majątek zarodowy wynosi 24.173 zł. Wypłacono też emeryturę w kwocie 120 zł. Biblioteka liczy 3000 tomów, treści naukowej i belletrystycznej. Stowarzyszenie młodzieży handl. brało żywy udział w uroczystościach narodowych, dla członków urządzało wieczorki i przedstawienia amatorskie, które cieszyły się zawsze znacznem powodzeniem. Członków honorowych liczy Stowarz. 6, wspierających 37, rzeczywistych i uczestników 150, razem 193. Budżet na rb. w przychodach i rozchodach wynosi 2535 zł.

Na urząd podatkowy tutejszy dochodzą nas ustawicznie skargi ze strony publiczności, zniewolonej całe dnie wyczekiwać na przypuszczenie ich do przyjemnego aktu złożenia na ołtarzu p. Dunajewskiego krwawego obola. Atmosfera w urzędzie tym jest tak niemożliwa, że wiele osób nie mogąc się doczekać załatwienia swej sprawy, woli czekać na kurytarzu, aniżeli w izbie niskiej, ciemnej, ciasnej i w zarazki choleryczne obfitującej. Wina złego leży raz w tem, że lokal urzędu podatkowego jest zbyt ciasny w stosunku do interesentów, zwłaszcza wobec tego, że teraz każdy wieśniak musi wnosić podatki bezpośrednio, jakoteż w braku dostatecznej liczby urzędników, niemogących mimo największego pospiechu podołać nawałowi pracy. Mamy nadzieję, że p. namiestnik zechce się osobiście o tym fatalnym stanie urzędu podatkowego przekonać i złemu zaradzi,

Składki. Dla rodziny Robaków (ul. Kochanowskiego 86) złożyli w naszej administracji pp. Karol Bałłaban 2 złr., H. R. 50 cnt., K. S. 1 złr.

Instytut Stauropigijski zajęty jest obecnie rozsyłaniem okazów, które były przysłane na wystawę archeologiczno-bibliograficzną. Jak się dowiadujemy, atelie fotograficzne pp. Trzemeskiego i Błachowskiego sporządziło zdjęcia fotograficzne z najcenniejszych zabytków, które utworzą bogate album wystawy.

Walne zebranie członków Towarzystwa Biblioteki polskiej w Wiedniu. Walne zebranie to odbyło się d. 1. bm. Sprawozdanie i rachunki za r. 1888 przyjęto do wiadomości. Wyrażono życzenie, by odczytów, które dotąd już odbywały się co miesiąc ku zadowoleniu członków, było więcej i żeby się odbywały w większym lokalu. Podniesiono szczególnie zasługi wydziału, a mianowicie sekcji szkolnej, za skuteczne starania około nauki języka polskiego, udzielanej dzieciom polskim w Wiedniu zamieszkałym. Uchwalono za to podziękować wydziałowi, oraz członkom Biblioteki polskiej, którzy się specjalnie tą sprawą zajmują, głównie księżnie Jerzowej Czartoryskiej i jej córce. Wyrażono też życzenie, żeby biednym dzieciom polskim ułatwić pobyt na wsi, a o ile można w kraju, podczas wakacyj. Następnie uchwalono preliminarz na r. b., w którym liczono: reszty kasowej 215 zł., opłaty członków 800 zł., zaległości 200 zł.; razem dochodu 1215 zł. W dziale wydatków zaś preliminowano: Na lokal z obsługą, opałem i światłem 580 zł., na kupno i oprawę książek 200 zł., na szkółkę 100 zł., na wydatki kancelaryjne i nieprzewidziane 120 zł.; razem 1000 zł.

Potem przystąpiono do wyboru pięciu członków wydziału na miejsce wylosowanych i tych, którzy ustąpili. Wydział teraz składa się oprócz prezesa ks. Jerzego Czartoryskiego z następujących 10 członków: Bindera, Kłobukowskiego, Kłoskowskiego, Lewickiego, Linhardta, hr. Łosia, Nowińskiego, Pilata, Sławikowskiego i Twardowskiego.

Prezentę na gk. probostwo w Huziejowie otrzymał ks. Paweł Filipowski.

Malarzowi Ajdukiewiczowi nadał cesarz krzyż kawal. orderu Franciszka Józefa.

Wieś szachistów. W pobliżu miasta Halberstadt, w Prusach, leży wieś Ströbeck, której każdy mieszkaniec jest wybornym szachistą. Datuje się to już od czasów bardzo dawnych. Mieszkańców tej wioski wyuczył gry w szachy pewien kanonik z Halberstadt, wygnany do Ströbeck. Z nudów nauczył on kilku wieśniaków tej gry, która tak im się podobała, że wkrótce wszyscy jej się wyuczyli. Fryderyk W., przejeżdżając raz przez tę wieś, grał w szachy z kilku wieśniakami. Szachownicę, na której toczyły się owe zapasy, dotąd przechowują. Jeszcze dziś w czasie wieczorów zimowych rodzice uczą tam dzieci swe gry w szachy, która w ten sposób nigdy nie wychodzi ze zwyczaju.

Z „Bąka“. W tych dniach wyszedł 6 nr. tego wybornego dwutygodnika humorystyczno-satyrycznego. Niereklamowane to czasopismo odznacza się zdrową myślą polityczną i otwarcie w sposób dosadny, jędrny i dowcipny wypowiada swój sąd w sprawach zostających na porządku dziennym. W ostatnim namerze np. znajdujemy pomiędzy innemi wyborną rycinę wstępną przedstawiającą Bismarka z pięścią zaciśniętą, wyciągniętą w stronę dziennikarstwa niezawisłego, przez nogę mu skacze mu Tyras III, mający mordę dziwnie przypominającą oblicze redaktora organu Laenderbanku. Oprócz wielu dowcipnych żartów spotyka się tam pyszny satyryczny wiersz „Gloria“ o szkole wyznaniowej i tzw. pt. „Chowane—Pasione“ o kwestji semickiej. Znajduje się tam także i wierszyk niemiecki, który w całości pszytaczamy. Opiewa on:

Zwei edle Polen.

Es waren einst zwei edle Polen,
Berühmt durch grossen Goldesdurst,
Sie nahmen wo es war zu holen
Und hiessen Kratter und Herr Wurst.

Nie — Heine.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała Stanisł. Bryjewskiego stałym nauczycielem młodszym w Maruszynie; Edm. Soniewickiego w Potoczanach.

Dyrekcja poczt i telegrafów nadała posady pocztmistrzów: w Miejscu Emer. Asbothowi; w Uścierzykach Marji Kościuk; w Oleszycach Józ. Zaleskiej; w Zagrzu Janowi Smólskiemu; w Chyrowie na dworcu Kl. Frankiewiczowi; zaś posady ekspedjentów: w Olszanicy obok Złoczowa Ferd. Cellemu; w Żegestowie Fr. Gedelowi; w Horyńcu Ludw. Ponińskiemu; w Brzozdowcach Aloizie Terus; w Surochowie Mich. Rakowskiemu; w Krechowicach Adolf. Badiurze; w Uhrynowie St. Bodnim Eug. Moskalik; w Cisnej Wład. Hebanowskiemu i w Sokołówce obok Kossowa Annie de Münsterfeld.

Burmistrzem m. Stanisławowa wybrany został prawie jednogłośnie dr. Szydłowski, zaś wiceburmistrzem inżynier Jägerman.

NADESŁANE.

Materje wełniane na suknie damskie otrzymał w wielkim wyborze i sprzedaje najtaniej magazyn **F. KNAUER i SYN** we Lwowie plac Kapitulny l. 2. Próbki na żądanie odwrotną pocztą franco.

Szósty walny zjazd członków Tow. naucz. szkół wyższych odbędzie się we Lwowie w d. 16. i 17. bm. O wczesne zgłoszenie się po karty uczestnictwa do prof. Stan. Librewskiego, Łyczaków 9, uprasza zamiejscowych gości wydział gospodarczy.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego"

Wiedeń 6. kwietnia. Dr. Kratter rozwija tu szaloną agitację, aby między innemi przeszkodzić także podniesieniu parlamentarnemu sprawy dra Jackowskiego. Szczególnie czynnym jest w tym względzie hr. Rozwadowski. Zabiegi te — jak słychać — mogą mieć ten skutek, że przyjdzie na tapet także przeprowadzenie procesu Kukizowskiego.

Wiedeń 6. kwietnia. Deputacja szewców lwowskich (majstrowie Rischer, Boliński, Chyrowicz i Szuster) i krakowskich (Czernek, Florkowski i Jerzyna) mieli wczoraj konferencję z przełożonymi korporacji szewców wiedeńskich, która przyłączyła się zupełnie do akcji szewców galicyjskich. Jutro podadzą oni wspólną petycję do Rady państwa na ręce posła Lewakowskiego Karola w sprawie handlów moedlingskich.

W poniedziałek deputacja przedstawi się hr. Taaffemu i ministrowi wojny Bauerowi.

Dziś przed południem pp. Rischer, Florkowski i Czernek, wspólnie z posłami Orzechowskim i Niemczynowskim pojechali do Moedling zwidzić fabrykę Fraenklowską.

W Izbie poselskiej Rady państwa przy tyt. „Drukarnia rządowa" przemawiali dep. Fuss i Heilsberg przeciwko uskutecznianiu robót prywatnych w tej drukarni. Przy tyt. „Mennica" domagał się Tausche bicia 50-centówek i fenigów. Na tem załatwiono etat ministerstwa skarbu.

Następnie rozpoczęła się rozprawa nad etatem ministerstwa handlu. Przy tyt. „Zarząd centralny" mówił dep. Herold z frakcji młodoczeskiej za decentralizacją i przeciwko germanizacji kolei państwowych.

Komisja budżetowa uchwaliła projekt rządowy, o budowie kolei z Jasła do Rzeszowa, biorąc na uwagę urządzenie stacji w Przybówce. Zasiadający w komisji dep. polscy ani jednem słowkiem nie poruszyli kwestji podziału tego przedsiębiorstwa na losy i uwzględniania przedsiębiorców krajowych.

Berlin 6. kwietnia. Według wiadomości z Petersburga, ostatnia sprawa bomb w Zurychu, ma być rzeczywiście w związku z planem zamachu na życie cara, który to zamach miał nastąpić podczas projektowanego pobytu cara w Berlinie. W wielu miastach w Rosji przedsięwzięto aresztowania, szczególnie w Wilnie.

Paryż 6. kwietnia. Boulanger wydał z Brukseli blagierską odezwę do wyborców, zapowiadając zwycięztwo swoje za 5 miesięcy.

Petersburg 6. kwietnia. Według ogłoszonego wczoraj ukazu carskiego zostanie utworzonych z 9 na granicy zachodniej rozlokowanych brygad straży pogranicznej 18 brygad, każda po cztery sekcje. Korpus oficerski zostanie powiększonym o 72.

Wiedeń 7. kwietnia. Giełda wieczorna. Kredyty 299·75. Węg. renta złota 103·10.

Od poniedziałku odbywać się będą w parlamencie posiedzenia wieczorne i trwać będą do świąt Wielkanocnych.

Wiedeń 7. kwietnia. *(Rada państwa. Dok.)* Dep. Ursin wnosi rezolucję, ażeby wymagać dowodu uzdolnienia od kupców i od wielkich przemysłowców, którzy zajmują się przemysłem rękodzielniczym. Dalej żąda rozdziału Izb handlowych i przemysłowych i domaga się zniesienia domokrążtwa.

Minister Baquehem odpowiada na wywody Herolda i Ursina i zaznacza, że toczą się z rządem węg. rokowania w celu uregulowania domokrążtwa i o wliczenie do ustawy przeciw domokrążtwu wszystkich zajęć nie przywiązanych do stałego miejsca pobytu jakoto, agentów, handlów koczujących i handel bydłem (?). Omawiając organizację kolei państwowych, broni minister jednolitości zarządu centralnego ponieważ sprawy taryfowe na rozdrobnieniu tego zarządu by ucierpiały. Władza poszczególnych dyrekcyj ruchu w sprawie zakupna materjałów i reklamacji jest bardzo obszerną i dyrekcje te odpowiadają partjom w tym języku w jakim takowe pisały.

Na 792 urzędników kolei państwowych tylko 92 nie włada żadnym językiem słowiańskim. Co do handlu eksportowego toczą się obecnie rokowania, aby urzędy konsularne umocować do zamianowania zastępców prawnych ze stałą taksą za swe czynności, gdyby się okazała potrzeba na żądanie eksportujących, wystąpić przeciwko firmom zagranicznym na drogę sądową.

Sprawozdania konsulatów zawierają znacznie więcej momentów dodatnich niż ujemnych. Eksport spoczywa na zdrowych podstawach.

Przemawiali jeszcze szef sekcyjny Wittek i dep. Slavik, poczem dyskusję przerwano.

Na początku posiedzenia odpowiedział hr. Taaffe na kilka interpelacyj w sprawie zawlekania zarazy świńskiej z Galicji do prowincyj zachodnich. Taaffe wylicza liczne obostrzenia dla Galicji i broni władze galicyjskie zwalając całą winę wyłącznie na handlarzy, którzy w nadzwyczaj rafinowany sposób potrafią omijać odnośne przepisy i prowadzą na wielką skalę przemytnictwo bydła z Rosją. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Praga 5. kwietnia. Z powodu pojawienia się zarazy pyskowej i racicznej, zabroniło ministerstwo, handel koczowniczy nierogacizną w całych Czechach.

Budapeszt 5. kwietnia. Oczekują tu nominacje następujące na ministrów: Szapary (handel), Szilagyi (sprawiedliwość), Weckerle (finanse).

Zurych 5. kwietnia. Rada związkowa zamierza zamknąć granicę od Austrji z powodu panującej tam zarazy na bydło.

Bruksela 5. kwietnia. Boulanger, Deroulede i inni bulanżyści zamierzają na wiosnę wyjechać do Petersburga i konferowali wczoraj z Wiktorem Napoleonem.

Paryż 5. kwietnia. W poniedziałek otrzyma senat dekret, mocą którego Boulanger będzie odesłany przed ukonstytuować się mający trybunał senatorski.

Wczoraj zapadł tu wyrok w sprawie członków ligi „patrjotów". Wszystkich uwolniono od zbrodni należenia do tajnych związków, a zasądzeni zostali tylko na grzywnę po 100 franków za należenie do zabronionego towarzystwa. Publiczność zrobiła oskarżonym owacje.

Teatr w Montpellier spłonął.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr i muzyka. W teatrze dzisiaj popołudniu „Chcę sobie pohulać" krotochwila Nestroya, wieczór „Aida" występ p. Borkowskiego.

Wieczorem na dochód ubogich miasta Lwowa w sali ratuszowej koncert pani z Ostrowskich-Grzybińskiej ze współudziałem pani Malinowskiej, panny Zimajer i p. Frenkla.

W sali kasyna miejskiego wieczór muzyczno-deklamacyjny stow. młodzieży handlowej.

(ms) **Koncert**. Publiczność lwowska wymaga zdaje się reklamy amerykańskiej; olbrzymich kolorowych plakatów, porozlepianych na rogach ulic, całą falangę komitetowych wciskających mocą bilety i inne tym podobne sztuczki, by ją zwabić do sali koncertowej. Takie zrobił na nas wrażenie koncert wczorajszy, co do którego ograniczyli się aranżerowie na uzyskaniu kilku ciepłych notatek w tutejszych pismach codziennych. Pomijając prześliczny program wczorajszego koncertu, już sam cel, przyjście z pomocą chorobą złożonej wdowie po jednym z naszych najznakomitszych artystów dramatycznych, którego pamięć jeszcze żywo tkwi w umysłach lwowian, powinien był ściągnąć licznych słuchaczy do sali koncertowej. Niestety stało się inaczej. Straciła na tem osoba, którą wesprzeć zamierzano, straciła i publiczność, że nie zachwycała się tak pięknem wykonaniem wczorajszego nadzwyczajnego koncertu, który rozpoczęli pp. Neuhauser i Wszelaczyński odegraniem na 2 fortepianach fantazji Weber-Lysberga.

Panna Pawlików bardzo umiejętnie i z właściwem sobie ciepłem odspiewała prześliczną arję z „Halki". Rownież i panna Heller zbierała za dwie pieśni Rossi niego rzęsiste oklaski, poczem obie młode artystki odspiewały nie źle duet z „Giocondy" Ponchiellego. Wszystkie te utwory wykonywały obie panie przy akompaniamencie pana Souvestre'a, który może być dobrym nauczycielem spiewu, jest jednakże fatalnym akompaniatorem, używającym bez przerwy pedałów itd.

Że p. Jeromin za swój skończony spiew zbierał zasłużone oklaski i musiał spiewać nad program, dodawać byłoby zbyteczne.

W części instrumentalnej wczorajszego obfitego programu, słuchała publiczność jak zwykle z całą przyjemnością artystycznej gry wybornego wiolonczelisty, p. Sladka, a dalej jako rzadki u nas instrument harfę, do której zasiadła prawdziwa wirtuozka p. Matylda Pistor. Artystka ta odegrała bardzo pięknie „Danse de Sylphes" Godefroida, a zmuszona oklaskami, dodała „La cascade" Zabela z równym sukcesem. Nie brakło także deklamacji, którą wygłosił artysta tej miary, jak dyrektor Wład. Barącz. Samo nazwisko starczy tu za wszelkie pochwały,

W długim szeregu wczorajszych udałych produkcyj nie brakło także i tyle sympatycznej pani Zimajerowej. Artystka ta odspiewała z właściwym sobie artyzmem znaną piosnkę „O Laleczce", poczem na usilne żądanie publiczności wygłosiła z niezrównanym humorem „Ideały" Barthelsa. Że więcej nie spiewała nie było winą domagającej się tego publiczności, ani nareszcie samej artystki, ale nót, których... brakło.

Artystyczne kierownictwo wczorajszego koncertu spoczywało w rękn dyrektora Szwarca.

Koncert muzyki wojskowej pułku piechoty nr. 55. pod kierownictwem kapelmistrza Bachó, odbędzie się w „Sokole" w niedzielę 7go bm. Program następujący: Wagner: Chór pielgrzymów z opery „Tannhäuser". Elkel: „Hunyadi Lasslo", uwertura. Doppler: „Air vallaque", fantazja na flet. Bachó: „Zart u. fein", polka. Verdi: Duet z „Traviaty". Grieg: „Anitras Tanz", suita. Schumann: „Schlumerlied". Bach: „Przebudzenie wiosny", pieśń. — Początek o pół do 5. po południu. — Ceny wstępu zwykłe.

Ruski teatr narodowy pod dyrekcją p. Biberowicza wyjechał wczoraj ze Złoczowa do Tarnopola, gdzie od dziś, dnia 7go bm. rozpocznie szereg przedstawień.

Nowe dzieło Henryka Ibsena. Genjalny poeta norwegski pracuje nad nowym dramatem, które jak piszą sprawozdawcy niemieckich dzienników zarówno treścią jak i tendencją najżywsze obudzi zajęcie. Przykładami udowodniony fakt, że fantazja poety nie może się oderwać od postaci, które ze szczególnem stworzyła zamiłowaniem, znajduje w nim potwierdzenie. Bohaterami bowiem nowego dzieła są Nora z dramatu tegoż nazwiska: Gregers Werle z „Dzikiej kaczki." Gregers straciwszy wiarę w najgłębsze przekonania swe, przyprowadzony rozterką wewnętrzną prawie do obłędu, spotyka się w wędrówkach swoich z Norą, która zatrudnioną jest przy telegrafie w jednem z miasteczek norwegskich. Pokrewieństwo duchowe zbliża ich ku sobie, Gregers znajduje w Norze istotę, która tak samo jak on dąży do poznania prawdy i tak samo zrzeka się wszelkich dóbr materjalnych, jeżeli nie można ich pogodzić z wymaganiami idealnemi. Nora zaś widzi w nim człowieka, którego bierze poważnie, który zdolny jest wziąć udział w najsłabszem życiu jej duszy, żyją szczęśliwie. W tem następuje katastrofa.

Przez ręce Nory przechodzi depesza, w której były jej mąż, Helmer, prosi dyrektora policji, ażeby mu zatrzymał zbiegłego syna, dopóki sam nie przybędzie po niego. Syn przybywa okrętem do miasteczka, a przed oczami duszy Nory roztacza się cały obraz rozprzężenia rodzinnego. Helmer prowadzi życie lekkie, dzieci oczekuje niechybna zguba moralna. Wywiązuje się w Norze walka pomiędzy uczuciem egoistycznem, pomiędzy miłością a obowiązkiem względem rodziny. Do stoczenia boju pomaga jej sam Gregers, oświadczając, że ponad wszystko przenieść należy wymagania idealne, że dla nich nie ma już szczęścia wspólnego, albowiem nie mieliby już poczucia, że są bez winy, że natomiast małżeństwo Nory z Helmerem, jeżeli do niego wróci dobrowolnie, będzie prawdziwem małżeństwem, bo nie oparte na wzajemnej skłonności osobistej, lecz na wzajemnem dążeniu do spełnienia celu wysoce moralnego. Nora słucha go i przyprowadza sama zbiegłego syna do Helmera. Taka jest treść nowego dramatu. Tendancją różni się on od innych dramatów Ibsena najzupełniej. Z walki bowiem pomiędzy pragnieniem szczęścia dla siebie a konwencjonalnemi obowiązkami wychodzi zwycięzko poczucie obowiązku.

Ruskie czasopismo prawnicze. Wczoraj wyszedł pierwszy numer ruskiego czasopisma prawniczego, wydawanego przez grono młodych prawników ruskich. Jako wydawcy podpisani są dr.: K. Lewicki, A. Horbaczewski i E. Oleśnicki, jako redaktor odpowiedzialny K. Lewicki. Numer 1. zawiera: Słowo od redakcji; uwagi do teorji o błędzie (error) przy umowach obligacyjnych; studjum z prawa cywilnego, prof. dr. Al. Ogonowskiego; uwagi krytyczne o znaczeniu przysięgi gło

wnej z dodatkiem „o ile wiem i sobie przypominam“, studjum z prawa cywilnego dr. K. Lewickiego; szkoła historyczna w ekonomji politycznej i jej jubileusz w literaturze, dr. E. Oleśnickiego; sądownictwo galicyjskie i sprawa jego reformy w ciałach ustawodawczych, dr. A. Horbaczewskiego; wspomnienie pośmiertne o Franciszku Holzendorfie, Ostapa T.; wyroki najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego; sprzeczność dwóch wyroków trybunału adminisracyjnego w sprawach Towarzystw; kwiatki naszego fiskalizmu, krytyka; bibliografia. Czasopismo wychodzi raz na miesiąc. Prenumerata roczna wynosi 3 gld., półroczna 1 gld. 50 cnt.

NADESŁANE.

Niniejszem uwiadamiamy, iż **główną Reprezentację** naszą dla **Galicji** wraz z **W. ks. Krakowskiem** i **Bukowiny** oddaliśmy firmie

N. BRANDLER

dom ajencyjno-komisowy we LWOWIE.

Z poważaniem

Bisquit, Dubouché & Co

Jarnac — Cognac.

Ignacy Krauss, rejent w Sokalu poszukuje kandydata od 1. maja r. b. Zgłaszać się z podaniem wymaganego honorarjum.

Wypracowania planów, kosztorysów, kierownictwa i wykonania wszelkiego rodzaju budynków jako też przeprowadzania pomiarów i parcelacyj gruntów, oceniania realności, sprawdzania rachunków budowlanych i t. p. podejmują się

St. Chołoniewski i Wł. Godowski, architekci.

(Biuro: Ulica Batorego, nr. 34, Lwów, otwarte w godzinach od 10. do 12. przed południem).

Adwokat

Dr. Marjan Sietnicki

otworzył kancelarję z dniem 1. kwietnia br. w domu pod l. 7. plac Marjacki we Lwowie.

Niniejszem zawiadamiamy, iż załatwiamy

odstemplowanie losów

w c. k. urzędzie podatkowym

SOKAL i LILIEN

dom bankowy i kantor wymiany.

Losy przesłane z prowincji po odstemplowaniu bezzwłocznie odsyłamy.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Józef Sochański

lekarz chorób wewnętznych ulica Hetmańska l. 10.

ord. od 9—10 i 2—4.

Zmiana pomieszkania.

Dr. LINK mieszka od 1. kwietnia w Rynku nr. 29. dom tak zwany Andriolego, drugi wchód z ulicy Teatralnej nr. 12.

Dr. Antoni Roicki

(Dr. A. Berger).

ordynuje w słabościach zakaźnych i skórnych.

JEGO PORADNIK

kosztuje w miejscu 1 zł. 20 ct. pocztą 1 zł. 50 ct.

Ordynacja domowa od 3—5.

☛ Na liczne zapytania odpowiadam, że prawdziwie **ubogich** przyjmuję „nie w żadnej lecznicy publicznej“, ale u siebie w domu w godz. od pół do 5. do poł do 6. po południu codziennie. Lwów, ulica Karola Ludwika l. 7

Przyjechali do Lwowa

dnia 6. kwietnia 1889.

Hotel ŻORŻA. Dr. J. Jakubowski z Krakowa. M. hr. Borkowski z Mielnicy. M. hr. Łoś z Czyszek. R. Grocholski z Rożysk. M. dr. Löwita z Wiednia. Dr. L. Kayssler z Berlina. K. Schüel z Ustjanowy.

Hotel ANGIESKI. J. br. Kanne z Podhajec. W. Wołodkowicz z Brzozdowiec. J. Papara z Stroniatyna. M. Dankiewicz z Stanisławowa. E. Schloegl z Złoczowa.

Hotel EUROPEJSKI. A. Dupin z Londynu. J. Bogad z Berna.

Hotel LANGA. E. Basch z Berlina. H. Feigel z Wiednia. J. Teweles z Norymbergi. A. Ruhig z Budapesztu.

Hotel WARSZAWSKI. K. Zwolski z Podola rosyjskiego. A. Borówka z Rzeszowa. J. Błeszyński z Szumlan. T. Uleniecki z Przemyśla. A. Kucharski z Krakowa. S. Rucki z Lipowca. S. Bukowski, S. Lewicki, Dal-Trozzo, Kosko, Unichowski, Świątorzewski, Świątkiewicz, Kraśniewski, Olszyński, Arguszewski z Dublan.

Hotel KRAKOWSKI. W. Krauss z Rosji. P. Poniecka z Birczy. W. Zabłocki z Brzeska. H. Korabiewski z Tuligłów.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany.

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·20 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróża do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite

po 1½ centa od wyrazu.

Parcele do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki-Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela, jak dotyczący **plan sytuacyjny,** zawieracy również otoczenie tego kompleksu wydaje i wysyła na żądanie P. T. reflektantów **bezpłatnie** Zarząd relności **Emila Bertemiljana Brajera.** Brajerowska liczba 10. 179

Złr. 50.000 w. a.

do wygrania już 15. Kwietnia b.r.

PROMESĄ

na Los kredytowy ziemski

tylko za **1** złr. i **50** ct.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką.

Pomimo, że **kawy z każdym dniem ogromnie drożeją** sprzedaje zawsze **po tej samej cenie ½ klgr. wybornej w smaku 90 ct.** Cukier w głowie 39, na wagę 40 ct. handel **Wojciechowskiego Chorążczyzna** 1046

Masło doskonałe kuchenne po zł. 5·—, deserowe ni solone po złr. 5·50 paczka 5-kilowych z opakowaniem franco rozsyła **Zarząd dóbr Nowe-sioło** pod Stryjem. 183

Klemens Fedunio b. introligator c. k. Biblioteki Uniwer. Jagiell. poleca swój Zakład introligatorski i galanteryjny przy ulicy Akademickiej l. 8. we Lwowie. 712

Fortepian przegrany po cenie bardzo umiarkowanej jest do sprzedania w szkole muzyki Joanny Laureckiej ulica Trzeciego Maja II. piętro. 1076

Zegarmistrzowski pomocnik znajdzie natychmiast zatrudnienie. Jan Seltenreich, Lwów Karola Ludwika 21. 1097

Mleczarnia w śródmieściu odpowiednio urządzona dobrze renomowana, jest zaraz jako korzystne przedsiębiorstwo, za mierną cenę do odsprzedania. Zgłoszenia ulica Ossolińskich l. 19. II. piętro, drzwi 9. od 3—4 po południu. 1098

Handel korzenny w dobrem miejscu zaraz do sprzedania; w tymże znajduje się trafika, która właścicielowi handlu może być oddaną do prowadzenia na rachunek. Bliższą wiadomość udzieli Wny Zieliński, główna trafika nr. 1. Halicka 2000

Bilard nowy z wszelkiemi przyborami do sprzedania za 150 złr. wa. Bliższa wiadomość w pracowni bilardów T. MAXYMILIAN ANDREASZEK ulica Karola Ludwika nr. 29. Przyjmuje również wszelkie naprawy i rekonstrukcje bilardów, które się tak uskutecznia, że każdy je za nowe uzna. 2003

Kaucjorowany ekspedytor pocztowy i telegrafista poszukuje posady. Listy uprasza pod G. J. w administracji Kurjera. 2004

Para klaczy zaprzężnych 16½ m. do chowu zdatnych jest w Strusowie do sprzedania Bliższa wiadomość u Zarządu dóbr w Strusowie. 2005

Zarządca ekonomiczny, lat 28, żonaty, obznajomiony z wszelką gałęzią postępowego gospodarstwa, od 15 lat pozostający na posadzie w znanym skarbie a dla zaszłej zmiany w administracji poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zawiadomienia uprasza „Zarządca“ w administr. Kurjera. 2006

Frontowe 2 pokoje z wiktem, usługą, obok domu narodnego ul. Korniaktów nr. 1. II. piętro drzwi 50.

Uczeń szkoły rolniczej z trzyletnią praktyką leśną w wieku 20 lat poszukuje posady ekonoma, leśniczego, lub przy tartaku, gdzieby miał sposobność wyrobić się w języku niemieckim. Zgłoszenia prosi pod U. P. E. w administracji Kurjera. 2007

Rządca ekonomiczny, żonaty, 32 lat mający, z chlubnemi świadectwy i kilkuletnią praktyką, poszukuje miejsca. Zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo wzajemnej pomocy Oficjalistów prywatnych we Lwowie, plac Chorążczyzny 4. 2012

Ekspedytor pocztowy poszukuje umieszczenia natychmiast. Łaskawe zgłoszenia adresować proszę do c. k. Urzędu pocztowego w Sołotwinie. 2013

Do jednego z najstarszych austrjackich zakładów wzajemnych ubezpieczeń na życie poszukuje się zdolnych ajentów obojga płci w miejscu i zastępców powiatowych na prowincję. Zgłoszenia pisemne pod znakiem „J. U. 39.“ poste restante Lwów. 4201

Taniej niż wszędzie poleca dla warstatów stolarskich i pp. introligatorów najlepszy klej stolarski przy odbiorze najmniej 25 kilo po 32, przy odbiorze 100 kilo po 31½ ct. za kilo Alojzy Hübner, Lwów ulica Karola Ludwika l. 13. Telefonu l. 231. 235

Zawiadamiam Szanownych mych odbiorców, iż urządziłem sprzedaż masła własnego wyrobu w handlu Stanisławy Pesel, Halicka 15 w podwórzu. Z poważaniem *Jean Laise*

Fortepian sprzedam za 35 zł. Szymańska, Ormiańska nr. 19. pierwsze piętro przez ganek. 1075

Wspólnik z kapitałem 5000 zł. celem powiększenia istniejącego interesu komisowego, który rocznie 2500—3000 złr. przynosi, bywa poszukiwany. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem „Kaucja 5000“, Lwów poste restante. Zamieszkali w zachodniej Galicji mają pierwszeństwo. Oferty bez podpisu nie zostaną uwzględnione. 1031

Osoba uzdolniona do szycia białej bielizny i nauki szycia na maszynie każdego systemu dla braku zarobku poszukuje zatrudnienia w domach prywatnych o ile możności z wiktem i pomieszkaniem. Bliższa wiadomość ulica Dominikańska l. 9. I. p. u p. Daniluk. 1081

Kawaler poszukuje towarzyszki życia z odpowiednim posagiem. Łaskawe zgłoszenia z nadesłaniem fotografji pod W. K. Kobyla p. Iwanczany. Dyskrecja pewna. 1094

Bona Niemka młoda poszukuje zaraz miejsca przez biuro Kozłowskiej Skarbkowska l. 3. 1089

Fortepian do sprzedania Rynek 7. II. piętro. 2001

Słuchacz uniwersytetu wiedeńskiego, mówiący po niemiecku i silny matematyk poszukuje lekcji na wsi, przygotowuje do wstępnych egzaminów, klas gimn. i do matury. Zgłoszenia B. P. poste restante Byszów. 1091

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

6 pokoi, przedpokój, balkon, weranda, kuchnia ect. **od 1. maja, 4 pokoje,** przedpokoj, balkon, weranda, kuchnia ect. **od 1. lipca,** obydwa te pomieszkania przy **ulicy Brajerowskiej.** Odpowiednie wygodne pomieszczenie dla służby, soiżarki, wodociągi, łazienki. **Pokoik kawalerski, pokoj i kuchnia.** Informacje udziela **tylko** Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera ulica Brajerowska 10 1051

Pokój parterowy, Kurkowa l. 9. do wynajęcia. 1099.

Pokój z meblami zaraz do najęcia. Długosza 7. 2002.

Ulica Jagielońska 12, Rejtana 1, do najęcia na I. piętrze 6 pokoi z kuchnią i przynależnościami, także na I. piętrze 5 pokoi z kuchnią spiżarnią i przynależnościami. Na II. piątrze 6 pokoi z kuchnią i przynależnościami. Stajnia i wozownia. 2011.

2 pokoje, kuchnia od 1. maja do najęcia ulica Garncarska 28. 1095

Ulica Pańska 11. pierwsze piętro front, balkon, 4 pokoje, nyża, garderoba, kuchnia, zaraz do najęcia. Tudzież pokój kawalerski z osobnym wchodem. 1049

W pięknie położonej willi w obszernym ogrodzie 4 lub 6 pokoi z przynależytościami, kuchnią i werandą są zaraz do wynajęcia przy ulicy Garncarskiej 17. 1072

Dwa pokoje kawalerskie plac Halicki 10. od 1. maja. Mezzanino lewe skrzydło. 1080

Pokój frontowy ulica Sobieskiego l. 9. II. piętro do wynajęcia. 1083

2 pokoje kawalerskie II. piętro ul. Długosza l. 5 zaraz. 1086

Korespondencje prywatne.

Iskra ma list.

Tajemnica może sobie list odebrać.

Moja lilijko, dlaczego nie bywasz w N. w kościele, przecież z Aks..... tak blisko, a sprawiłabyś wielką radość fiołkowi.

DOM BANKOWY

Maurycy Nirenstein

przedtem

Halberstam i Nirenstein

uskutecznia stemplowanie losów bez doliczenia prowizji. Poleca się do załatwienia interesów bankierskich i giełdowych.

Mentolina Tabaczka przeciw katarowi. Jedynie prawdziwa w czworograniastych pudełeczkach po 25 centów.

Ziółka piersiowe Dra Seeburgera na kaszel i chrypkę sporządzone wedle oryginalnej recepty S. P. Dra Seeburgera. Cena pudełka 20 centów.

Maść na piegi Dra Millereta niezawodnie skuteczna i nieszkodliwa. Cena słoika 69 centów.

Pomada na porost włosów Dra Millereta. Cena słoika 2 złr.

Powyż wymienione środki są jedynie do nabycia w aptece pod „Złotym Orłem“ **J. WEWIÓRSKIEGO** ul. Halicka l. 5. we Lwowie.

Oberbrunnen

Heilbewährt seit **1601**. Besonders wirksam bei Erkrankungen der Atmungsorgane und des Magens, bei Skrophulose, Nieren- und Blasenleiden, Gicht, Hämorrhoidalbeschwerden und Diabetes.

Versand der Fürstlichen Mineralwasser von Ober-Salzbrunn

Furbach & Strieboll.

Niederlagen in allen Apotheken und Mineralwasserhandlungen.

Kurort-Salzbrunn-Schlesien.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupna jest

SKŁAD TOWARÓW

FILIPA TICHO, BERNO

(Morawia)

Kraumarkt Nr. 21. i Rathhausgasse Nr. 17.

Materje na suknie damskie najnowsze i najbardziej eleganckie na sezon wiosenny i letni 100 centim. szerokie **1 suknia = 10 mtr. złr. 4·50.**

Rumburski Oksfort (kolor prawdz.) w najdelikatn. wykonaniu **1 szt. 30 wied. łokci złr. 4·50. Najlepszy gatunek po złr. 6·50.**

RUMBURSKIE **płótno warstatowe** 5/4 szerokie, szczególnie zdatne na męską bieliznę **1 szt. 30 wied. łokci złr. 6·50.**

Szyfon bardzo dobry gatun. znakom. na bieliznę męską, dams. i dziecin. 90 ctm. szer. **1 szt. (30 wied. łok.) gat. po zł. 4·50, 5·50, 6·50, 7·50.**

Portjera z juty deseń turecki, dług. komplet. Pierwszy gatunek **złr. 3·50.** Drugi gatunek **złr. 2·50.**

Resztka Chodnika 100 metr. długi. mocny gatunek **złr. 3·50.**

Berneńskie sukna na ubiory męskie w najlepszym gatunku najnowsze desenie, na cały ubiór męski 3/10 metr. **złr. 3·75.**

Sternberskie Kanewasy 1 łokieć szeroki we wszelkich kolorach, paskowane i kratkowane, (natur. kolor p. gwaran.) **1 sztuka 30 łokci złr. 5·—. 1 szt. 30 łok. Ia gat. złr. 6.**

Płótno domowe najlep. gatun. komplet. 30 łokci **1 sztuka 4/4 złr. 4·50 1 sztuka 5/4 złr. 5·50**

Koszule damskie z dobrego szyfonu lub mocnego płótna z szerokiemi koronkami, wielkość kompletna. **6 sztuk złr. 3·75.**

Garnitur z juty składający się z 2 nakryć na łóżka i 1 na stół zupeł. długość najpiękniej wykonane zł. **3·50, z rypsu złr. 4·50.**

Letna chustka niciana 10/4 długa złr. **1·20,** z wełny beige 10/4 długa **złr. 3·—.**

Nowości w materjach pralnych

na ubiory męskie (do prania pod gwarancją) gładkie, w paski lub kratki

Kompletny ubiór męski z kamgarnu	6/40	metrów	**złr. 3.**
„ „ „ z płótna	6/40	„	**złr. 4**
„ „ „ z płótna najlep.	6/40	„	**złr. 5.**

Wzory gratis i franco. — Wysełka za pobraniem.

ZIÓŁKA PIERSIOWE

Dra Seeburgera

niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 centów.

Dla ochrony od naśladownictw jest każda paczka ziółek podpisem moim zaopatrzona.

Dr A. Seeburger

Główny skład w aptece pod złotym słoniem Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Oferuję

eleganckie ubiory męskie po złr. 10. Trwałe palta wiosenne po złr. 9·50. Praktyczne ubiory dla chłopców złr. 4·00 itd. aż do najlepszych gatunków.

M. NEUMANN

Wiedeń Mariachilferstrasse 35.

Wysełka za pobraniem.

Za rzeczy niepodobające się zwraca się pieniądze.

Niebezpiecznem

jest zaniedbywanie zdrowia

Utrzymuje się je i opiera najlepiej częstą kąpielą.

Moje nowo wynalezione ck. patentowane ogrzewalne kanapki kąpielowe podają dotychczas nie osiągnięte korzyści (regulowanie temperatury kąpieli, wyciąganie nóg i t. d.) ściśle według przepisów lekarzy. Kąpiel daję się urządzić w 25 minutach za 5 ct. Kąpiele domowe są wygodniejsze i niedopuszczają zaziębienia w powrocie.

Mimo wszelkich korzyści taniej jak wszędzie

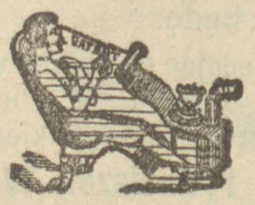

Własny wyrób. Żadna tandeta.

Ludwik Schmidt

blacharz, właściciel ck. patentu.

Wiedeń I., Burgring Nr. 1.

Illustrowane cenniki gratis i franco.

Dwadzieścia lat w jednym domu!

Bezwątpienia środek domowy, który tak długo w jednej rodzinie znajdywał zastósowanie, **musi** być dobrym. Wypadek taki miał miejsce z **prawdziwym kotwicznym Pain-Expellerem,** na co mamy dowody. Dalszą przyczyną zaufania, jakiem się środek ten cieszy, jest niezawodnie okoliczność, że wielu chorych, przepróbowawszy inne zachwalane leki **przecież** napowrót **do doświadczonego Pain-Expelleru powróciło.** Przekonali się oni przez porównanie, że Pain-Expeller w **reumatyźmie, podagrze, łamaniu,** a także w **zaziębieniach, bolu głowy, zębów, krzyża, kolce** itd. najpewniéj pomaga; najczęściej przemijają bole zaraz po pierwszem natarciu. Umiarkowana cena, 40 a wzgl. 70 kr. umożliwiają i niezamożnym nabycie tegoż; należy tylko wystrzegać się szkodliwych imitacyj i uważać **za** prawdziwy tylko Pain-Expeller zaopatrzony fabryczną **marką „kotwicą“.** Na składzie prawie we wszystkich aptekach. Główny skład w **aptece Dra. Richtera „pod złotym lwem“** w **Pradze,** Mikulašske nam. 7.

Na Święta!

SKŁAD WĘDLIN

Karola Przybylskiego

Lwów, ul. Krakowska l. 3.

obok sklepu Wgo Justiana a naprzeciwko jatek p. Barszczewskiego poleca

wszelkie wyroby masarskie jak szynki, kiełbasy, salami, ozory itp. po najtańszych cenach i przyjmuje świąteczne zamówienia tak miejscowe jak i z prowincji, ręcząc za dobre, świeże i zdrowe wyroby.

Z wysokim szacunkiem

K. Przybylski

właściciel zakładu masarskiego we Lwowie.

Rynek, l. 15. 1. piątro.

Hafty na kanwie, aksamicie, smyrneńskie etc.

Koronki krajowe i zagraniczne.

Kosze wszelkie wyroby koszykarskie i najnowszej konstrukcji **wózki** dla dzieci

poleca

po najniższych cenach pierwszy wyłączny **Magazyn robót ręcznych,** Rynek 15. I-sze piętro.

Prawdziwy tylko ze znakiem „kotwicy“!

Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poléca się prawdziwy

„Pain-Expeller“

z „kotwicą“, jako bardzo skuteczny środek domowy.

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach!

SKŁAD KAWY

ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem 19

WE LWOWIE

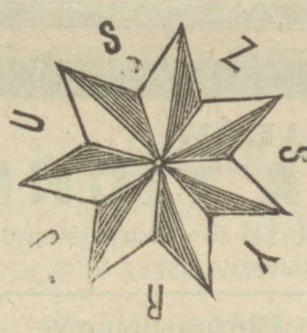

Chorążczyzna 22.

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport najlepszej KAWY** i sprzedaje takową **po cenie hurtownej.**

Kosztuje we Lwowie:

1 klgr. złr. 1·70, 1·80 i 1·90.

na prowincji:

4 3/4 kl. złr. 8·70, 9·15 i 9·60 franco

Odbiorcom nad 50 klgr. opust.

Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

MĄCZKA KOŚCIANA

preparowana kwasem siarkowym; najskuteczniejszy **nawóz** pod wszelkie zasiewy wiosenne i

PROSZEK do KARMY

zawierający około 85% czystego ***fosforanu wapniowego*** bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju: wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 4 3/4 kilo. netto wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem złr. 1·60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrji i Niemczech

Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

JULJANA WANGA

we Lwowie, ulica Jagiellońska 12.

KAKAO

(odtłuszczone proszkowane), które na podstawie rozbioru chemicznego, dokonanego przeze Wgo prof. D-ra Olszewskiego w Krakowie, Świetne Towarzystwo lekarskie krakowskie oceniło i poleciło jako przetwór djetetyczny — wyrabia

HENRYK TRETER

we Lwowie parowa fabryka czekolady

przy ulicy Kopernika l. 3.

Cena za 1 kilogr. Kakao w puszkach blaszanych **3 złr. 20 cnt.**

Kakao to pozostaje pod ścisłą kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

Na zbliżające się święta!

Masło deserowe za 1/2 kl. 48 ct.

Masło osełkowe świeże za 1/2 kilogr. 44 cent.

Masło świeże w kawałkach nieco słone za 1/2 kilogr. 42 ct.

Masło faskowe do **pieczywa** za 1/2 kilograma 40 centów

poleca

Józef Baruch Buchstab

Handel korzenny i główny skład masła i jaj

ulica Krakowska l. 25.

ZAKŁAD FROTERSKI T. BEDNARSKIEGO

przy ulicy Łyczakowskiej l. 4.

we Lwowie

Przyjmuje zamówienia tak w miejscu, jak i na prowincję na zaprawienie i odfroterowanie podłóg woskiem kauczukowym, bezwodnym z ładnym połyskiem i trwałością nadzwyczajną.

Folwark Hnizdyczów, poczta Żydaczów, stacja kolejowa Chodorów lub Stryj ma do sprzedania kilka tysięcy

sadzonek chmielu

Także są na sprzedaż **buhajki** rasy Oldenburg.

DIE BESTE

SCHWEIZER CHOCOLADE

LIEFERANT S. MAJESTÄT DES KÖNIGS V. ITALIEN

A. MAESTRANI

St. GALLEN,

SCHWEIZ

Otrzymać można we wszystkich handlach korzennych i delikatesów.

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40.

JODOWO-SOLANKOWY

ZDRÓJ HALL

w Wyższej Austrji.

Najsilniejsze zdrojowisko jodowo-solankowe kontynentu. Świetny i pomyślny skutek we wszystkich słabościach skrofulicznych, jakoteż we wszystkich zasłabnięciach organów płciowych i ich następstwach.

Znakomite urządzenia kąpielowe (kąpiele i wody, zawijania, inhalacje, masaże, kefir). Bardzo pomyślne stosunki klimatyczne; stacja kolei. Droga przez Linc nad Dunajem

Sezon od 15. maja do 30. września. Pokładne prospekta w kilku językach rozsyła.

Zarząd kąpiel. w Zrojowisku Hall.

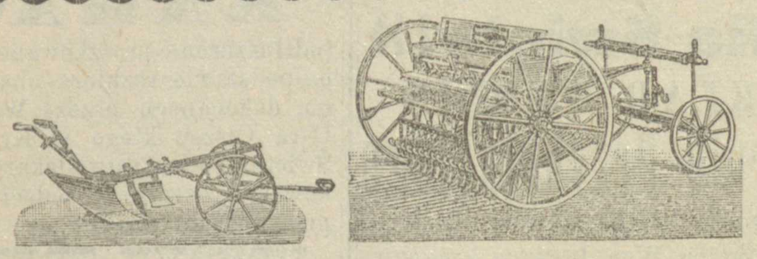

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

Lwów, ulica Grodecka 22.

polecają na zbliżający się sezon wiosenny swój obficie zaopatrzony skład w **maszyny i narzędzia rolnicze**, osobliwie **uniwersalne pługi stalowe** wiedeńskiego własnego wyrobu i oryginalne **pługi** wyrobu Sacka; nowe **stalowe brony sprężynowe, brony diagonalne, walce** itp. ulubione siewniki **Junior-Drill** i **Balance-Junior-Drill**, oraz **oryginalne siewniki rzędowe Sacka, siewniki szeroko-rzutne** etc. etc.

Warstat napraw jak najlepiej urządzony, pędzony parą.

Skład komisowy w Tarnopolu ma L. E. Veltzé.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

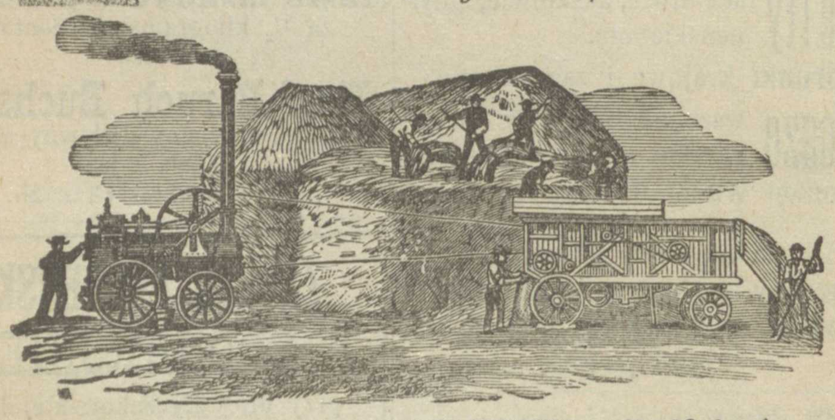

PAROWY GARNITUR MŁOCARNIANY o sile 10 koni

z najnowszemi ulepszeniami wypożyczają do młocki.

Uprasza się o wczesne zamówienia.

Dyrekcja **WAPIENNIKA miejskiego w Podgórzu**

oddała zastępstwo firmie

Arnold WERNER we Lwowie.

SKŁAD TOWARÓW

BERNHARDA TICHO

Berno (Morawia) **Krautmarkt 18** w własnym domu

wysyła za pobraniem:

Wełniane Beige o podwójnej szerok., najtrwalsze na całą suknię 10 metrów złr. 6.50.	**Płótno domowe** 1 szt. 30 łokci 4/4 złr. 4·50 1 szt. 30 łokci 5/4 złr. 5·50
Foule indyjskie półwełna, podwójna szerokość kompl. suknia 10 metr. złr. 5.	**Weba King** lepsza od płótna, 1 sztuka 5/4 szeroka 30 łokci złr. 6.
Nowość na suknie damskie najmodniejsze materje w paski we wszystkich kolorach podw. szerok 10 metr. złr. 8.	**Szyfon** 1 sztuka 30 łokci Ia złr. 5·50 najlepszy gatunek złr. 6·50.
Czarne Terno saski wyrób, szerok. podwójna 10 metrów złr. 4·50.	**1 Garnitur rypsowy** z 2 nakryć na łóżka i obrusu z jedwabnemi frendzlami złr. 4·00.
Koszule męskie własny wyrób, białe lub kolor. 1 szt. Ia złr. 1·80, IIa złr. 1·20.	**1 Garnitur z juty** z obrusu i 2 nakryć na łóżka z frendzlami złr. 3·50.
Koszule damskie z mocnego płótna z obszewką 6 sztuk złr. 3·25.	**Holenderski chodnik** resztki 10—12 metrów długi 1 resztka złr. 3·60.
Koce na konie najlepszy fabrykat, 190 cntm. długi, 130 ctm. szeroki złr. 1·50.	**Chustka** 9/4 długa złr. 1·20.
Materje modne 3·10 metr. znakomite na kompletny ubiór męski złr. 8.	**Materje na palta wiosenne** w najlepszym gatunku, na cały paletot złr. 8.
Kamgarn letni rasztki na ubiór cały męski, niepuszczający 6·40 metrów długi złr. 3.	*Sposobność kupna!* **Berneńskie resztki sukna** resztka 3·10 metr. na całe ubranie męskie złr. 4·50.

Wzory gratis i franco.

Elegancko ułożone kartony wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców niefrankowane.

Letnie materje kamgarnowe

bardzo eleganckie i trwałe na ubiory męskie w 20 różnych kolorach trwałych, 60 cntm. szerokie

1 kompletny ubiór

6½ metr. tylko 3 złr.

Jedna próba wystarczy, ażeby się przekonać o znakomitej jakości tej nader ulubionej materji.

Berneńskie sukna

wysyłają się po zadziwiająco niskich cenach, a mianowicie:

tylko dobre gatunki:

3·10 mtr.	na 1 ubiór	3·50
3·10 „	na 1 ubiór	5·—
3·10 „	na lepszy ubiór .	6·—
3·10 „	na lepszy ubiór .	7·80
3·10 „	na bardzo dob. ubiór	8·50
3·10 „	na bardzo dob. ubiór	9·—
3·10 „	na bardzo dob. ubiór	9·50
3·10 „	na nadzw. dob. ubiór	10·50
3·10 „	na nadzw. dob. ubiór	12·50
3·10 „	na nadzw. dob. ubiór	14·—
3·10 „	na nadzwycz. znakomity ubiór od złr. 16, 18 do	20·—

Najznakomitsze berneńskie materje na palta

2·10 mtr.	na palto	6·30
2·10 „	na dobre palto . .	8·40
2·10 „	na bardzo dob. palto	12·60

1 sztuka na kamizelkę pikową franc. 1 złr. 50 cnt.

1 sztuka na kamizelkę pikową franc. (szport) 2 złr. 50 cnt.

Czarne peruviens i doskins na ubiory salon. 3·25 od 10 złr. zwyż.

Przy zamówieniu wzorów trzeba gatunek żądany wymienić.

Skład fabryczny sukna

Karol Pechaczek

Berno (Morawia) Krautmarkt 13.

Wysełka tylko za gotówkę lub za pobraniem.

Wzory gratis i franco. Wzory dla krawców niefrankowane.

Niniejszem oświadczam Wiel. Panom Obywatelom dóbr ziemskich i Szanow. Publiczności, iż z dniem 1go kwietnia b. r. wystąpiłem z fabryki p. L. Orlewicza, i otworzyłem

warstat mechaniczny

na ulicy Grodeckiej l. 85.

gdzie takowy na własny rachunek osobiście prowadzić będę.

Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności pozostaję z szacunkiem

Franciszek Wężowicz.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,

oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po najprzystępniejszych cenach

Jan Jarzyna

jubiler i złotnik w hotelu Europejskim.

Słabość męzka

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 złr.

Cena wydania niemieckiego 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zalecanej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.) (w Niemczech.)

Przewielebne Duchowieństwo i wszyscy chrześcjanie wspierajcie jedyną rzetelną

Chrześcjańską konkurencję!

Berneńskie Sukienne materje złr. 3·50

na ubiory męskie 3·10 metr.

dobry	złr.	5·—
lepszy	„	7·80
doskonały	„	9·50
najlepszy	„	12·60

Wzory franko.

na *palta wiosenne* 2·10 metr. złr. 6·30 lepszy złr. 8·40 bardzo dobry złr. 12·60

Wysyłka za pobraniem.

Letnie materje do prania

60 ctm. szer. 6½ m. na ubiór męski kancel. złr. 3·—

Pośredniczy przy zamówieniach i wzory przesyła Erste österr. behördl. concess.

Handels-Auskunfts-Bureau

Berno, Morawia.

VICTORIA KRÓLOWA wód gorzkich

najzdrowsza i najobfitsza w składniki ze wszystkich budzińskich wód gorzkich. W składzie swym od żadnej nieprześcigniona, o 170% silniejsza niż Hunyadi, 60% niż źródło Franciszka Józefa. Uznana jako d bra i polecana ***w chorobach brzusznych, kongestjach, zołzach, liszajach*** a mianowicie ***w chorobach kobiecych,*** przez profesorów radcę dworu **Brauna-Fernwalda, Ducheka, Bambergera**, profesora **Auspitza**, radcę sanitarnego **Lorinsera** itd. itd.

Właśnie nadeszły świeżo napełniane i są do nabycia we wszystkich **aptekach i składach w Galicji.**

Specjalna fabrykacja. Rusztowania walcowe i maszyny młynarskie. Na nowo zniżone ceny.

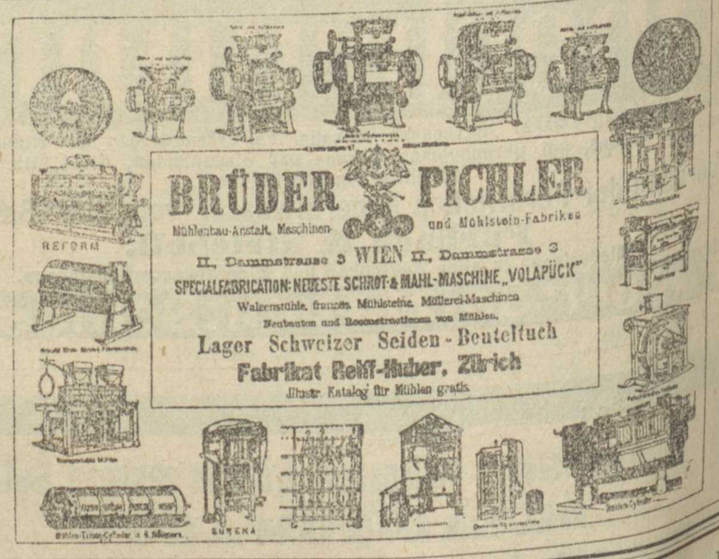

Nader Korzystne warunki płatności.

NAGNIOTKI

i brodawki usuwa w kilku dniach zupełnie bez boleści pod gwarancją jedynie prawdziwa **Tynktura Keralyn** aptekarza Schneid, Wiedeń V. Wimmergasse 33. Cena 60 cent. i 1 złr. pocztą 10 centów więcej. Skład we Lwowie: **u aptekarza Mikolascha.**

Wszelkie nowości przewyższone!

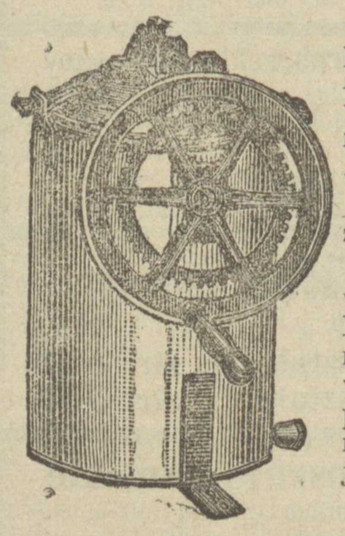

Dwa najpiękniejsze, najpraktyczniejsze i najpożyteczniejsze przedmioty wiedeńskiej wystawy, nowo wynalezione **mechaniczne patentowane maśnice**, w których w 5 minutach można z słodkiego mleka, lub śmietanki masło zrobić. — Ceny tych maszyn z objętością sg.

0·5	2	5	10	25	50	litrów
złr. 1·50	2·75	5·—	7·50	15·—	30·—	

Tylko złr. 3·40 kosztuje od sierpnia 188 wynaleziona patentowana maszynka do szy Maszyna ta pracuje pięknie, szybko, mocn równym ściegiem, szyje wszelkie materje bez wyjątku i jest skonstruowana trwale z najpszego żelaza lanego. Powyższe przedmioty można spowadzić za gotówkę lub za pobraniem jedynie z

Centralnego składu

S. WEISS'A

Wiedeń, Stadt, Seilergasse 7/K.

Najlepszy i najtańszy środek do powlekania drzewa

CARBOLINEUM

chroni trwale od pływów atmosferycznych i próchnienia.

Nasze Carbolineum ma przyjemny jasno-brunatny kolor, dozwalający przeświecać strukturze drzewa i nadaje przedmiotom przyjemne wejrzenie. Jest najznakomitszym środkiem do

konserwacji drzewa,

ponieważ włókno drzewne go wsiąka i wstrzymuje na pewne

gnicie, tworzenie grzyba i tworzenie pędów.

Nasze Carbolineum zabija drobne roślinne organizmy i działa znakomicie desinfekcyjnie. Nadaje się przeto szczególnie do powlekania wszystkich przedmiotów z drzewa budynków, do płotów, narzędzi rolniczych, wozów, urządzeń stajennych.

Cenniki i wzory gratis!

Fabryka: Brunn am Gebirge.

Paweł Hiller & Sp. Wiedeń IV. Favoritenstrasse 20.

Najnowsze w wielkim wyborze

TAPETY

Wzory na żądanie odwrotnie.

Story patyczkowe i drelichowe, Żaluzje, Portiery, Firanki, Kapy na łóżka i stoły Kilimy wschodnie, dywany i inne przedmioty

dla urządzeń pokojowych — poleca

A. Krzysztofowicz

we Lwowie, plac Halicki l. 2. (Filja w Czerniowcach).

Poleca się

HOTEL WARSZAWSKI

pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie
(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych, *obok c. k. jeneralnej komendy).*

Hotel posiada **50 pokoi** na **40 numerów** podzielonych po cenie **od 60 ct.** z pościelą aż **do 3 zł.** za dobę. **Za pobyt na 7 dni** opuszcza się z cen **znaczny opust. Za najem miesięcznie** płaci się **z pościelą i usługą** od **12** złr., **15** złr., **18** złr., **21** złr. do **60** złr. **Tramway** (kolej konna) prowadzi aż **aż do hotelu** Warszawskiego. **RESTAURACJA** w domu po cenach jak najumiarkowańszych. Z poważaniem *Zarząd.*

Największy wysełkowy skład towarów

J. & S. KESSLER Berno (Morawia)

ulica Ferdynanda Nr. 7.

wysela gratis i franco wzory i cenniki.

Skład fabryczny towarów z sukna.

Letnie kamgarnowe materje na ubrania, najnowsze wzory, resztka 6½ metra na komplet. ubiór męzki 3 złr.

Jak długo zapas starczy! Berneńskie resztki sukna 3·10 metr. na kompletny ubiór męzki 3 złr. 75 ct.

Modne artykuły dla dam.

Materje modne w kratki i paski 60 ctm. szer., na szlafroki i ubiory dziecin. 10 mtr. zł. 2·50.

Materje Joupon i dreidr.t we wszystkich kolorach modnych I. złr. 3·50. II. złr. 2·80.

!!!Sposobność kupna!!! Prawdziwe kolor. francus. materje Zefir 75 ctm. szer., wspan. kolory 10 mtr. teraz tylko zł. 3·50.

Modne majerje brokatowe i Jacquard 60 ctm. szerokie we wszystkich możliwych kolorach 10 metr. 3 złr. 60 ct.

Doris, najnowsza materja modna w kratki, czysta wełna 10 metr. dawniej 10 złr. teraz tylko 6 złr. 50 ct.

Nervy 90 centm. szerokie w pięk. paski i we wszel. kolorach mod. 10 mtr. tylko 4 złr. 50 ct.

Kaszmiry o podwój. szerok. czarne i kolor. 10 mtr. złr. 4.

Atłas wełn. o podwój. szerok. czarny i kolor. 10 mtr. złr. 6·50.

Kretony niebiesko drukowane 10 metr. 2 złr. 50 ct.

Letnie katanki Jersey elegancko leżące gładkie zł. 2·50 haftowane 3 złr.

Płótna lniane i Weby 1 sztuka — 29 łokci. 1 sztuka płótna domow. dobry gat. 4/4 złr. 4·20, 5/4 złr. 5·50. 1 sztuka Weby King najcięższy i najlep. gat. 29 łokci trwalsze jak płótno 4/4 zł. 5·80, 5/4 zł. 7·50.

1 sztuka Oksfortu i Zefiru najnowsze wzory II. złr. 4·50., I. 6 złr. 50 ct.

Bielizna damska.

6 koszul damskich z mocnego płótna z obszewką złr. 3·25, z haftem złr. 5.

3 sztuki gorsetów nocnych z znakomitego szyfonu z haftami I. złr. 4, II. złr. 1·80.

Praw. ang. materje Cheviot 3·10 mtr. na 1 komplet. ubiór męski I. złr. 8·50, II. złr. 7·50, III. złr 6.

Materje na palta wiosenne najnow. farby modne, najlep. gat. 2·10 mtr. 1 kompletne palto 6 złr.

Artykyły modne dla Panów

Koszule męskie z szyfonu, kretonu, oksfortu, najlepszy fabrykat I. złr. 1·80, II. złr. 1·20.

Koszule robotnicze Oksfort mocny dobry gatunek 3 sztuki II. złr. 1·40, I. złr. 2.

KALESONY z mocnego płótna barchanu I. złr. 2·50, II. złr. 1·80 za 3 sztuki.

Koszule i spodnie normalne reform. wlecie przyjemne do noszenia, od potu za sztukę złr. 2.

12 par skarpetek z jedwabiu Finish od potu złr. 1·20.

1 pled podróżny 3·50 mtr. długi, 1·60 metr. szer. prawd. angiel złr. 4·50.

6 sztuk czapek sukiennych dla mężczyzn i chłopców, mod. fason, złr. 1·20.

Deszczochron z klotu zł. 1.50, z jedw. zł. 3·50.

12 szt. chusteczek do nosa dla mężczyzn zł. 1·20, lamowane z brzegiem kol. dla dam zł. 1.

Zasłony, kołdry i chodniki

Zasłony z juty najnowsze desenie, kompl. 2-kolor. zł. 2·30; 4-kolor. zł. 3·50.

Letnia kołdra Rouge wyszywana, kompl. długa i szeroka, 1 sztuka złr. 3.

Chodnik Jaquard Manilla 10 metr. długi, trwały gatunek złr. 3·50.

Garnitur rypsowy 2 nakr. łóżek i 1 nakr. stołu, najmodn. zestaw. kolor. zł. 4·50.

Materje na portjery z koronki najnow. desenie 100 ctm. szer. 1 metr 25 ct.

Parasol atłasowy (od słońca) czarny lub kolor., z najnow. materji modn., najmodn. sztuka po złr. 2, 2·50, 3.

Wysyłka za pobraniem Nieodpowiedne odbiera się napowrót.

Herbata z Brodów!!

Od dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa

Herbata Rosyjska

w handlu

W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej . . zł. 1·40
funt najlep. w org. op. zł. 2·50
funt wysiewek najl. jak. zł. 1·10
Kawa lepsza od wszystkich „Siriusz“ franco 5 kilogr. . . zł. 8·80

Herbata z Brodów!!

Herbata z Brodów!! Herbata z Brodów!!

Do jednego z dużych skarbów w Galicji wschodniej poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem zdolnego

NAUCZYCIELA

posiadającego warunki ustawą szkolną wymagane, władającego równie dobrze językiem polskim i niemieckim, któryby w tychże obydwu językach mógł udzielać dziatwie na obszarze dworskim mieszkającej, nauk z przedmiotów ludowych pospolitych, przepisanych. Zgłoszenia *z odpisem świadectw* przyjmuje pod szyfrą G. G. H. S. biuro ogłoszeń **Rudolf Mosse w Wiedniu.**

ZDRÓJ SIARCZANY TRENCZYN-CIEPLICE

Perła Karpat w Górnych Węgrzech, półgodziny od stacji kolejowej **Tepla-Trenczyn-Cieplice,** linji kolei Waagthal i nowootworzonej linji Vlarapass o 20 minut oddalona, z Krakowa przez Oderberg-Sillein w 9 godzinach do osiągnięcia. **Najsilniejsze źródło siarczane ciepłe** austrjacko-węgierskiej monarchji **o 40 stopniach ciepłoty. Wspaniałe położenie** w ślicznej okolicy leśnej. Wskazane w **podagrze, reumatyzmie, sparaliżowaniach, newraglji, ischias, chronicznych chorobach skórnych, karies i nekrozie kości** etc. **Z konfortem** urządzone baseny i **osobne kąpiele,** wystawnie urządzony nowy Zakład kąpielowy **(Hammam)** w stylu maurytańskim.

Kuracja żętycą, miesieniem (Massage), kuracje elektrycznością, kuracje terrenowe według prof. Oertla. Wszelkim wymogom **hygieny i wygody** odpowiednie **tanie** mieszkania. Koncerty, teatr i inne zabawy. Dobra woda z źródeł górskich, znakomita kuchnia. Na wszystkich stacjach kolejowych tam i napowrót zniżenia cen. **Omnibusy i fiakry przy każdym pociągu.** Frekwencja 3.500 gości leczących się i około 5.000 przejeżdżających. **Sezon kąpielowy od 1. maja do 1. października.** Wyjaśnienia ilustrowane prospekty wysela gratis **dyrekcja kąpielowa hr. Harcourt'a w Trenczyn-Cieplicach.**

Pretensja w kwocie **1.982** franków z procentami od roku 1880 do p. **C. J. Krzysztofowicza,** poprzednio w Czerniowcach, a obecnie kierownik firmy **A. Krzysztofowicz** we Lwowie jest natychmiast do sprzedania.

Bliższych szczegółów udziela J. Jürgens we Lwowie.

Farby na pisanki w 9-ciu prześlicznych kolorach w liścikach po 3, srebrna i złota po 6 ct.

Na zbliżające się święta Wielkanocne!

dla uczynienia podłogi piękną, połyskującą i trwałą, uznaną powszechnie za najlepszą i na wystawie kraj. w Krakowie odszczególnioną

MEDALEM BRONZOWYM

Masę woskową do zapuszczania podłóg,

Masę francuską do zapuszczania podłóg,
którą używa się bez rozpuszczania na zimno

Glazurę bursztynową do lakierowania podłóg,

Wosk pszczelny do nacierania podłóg.

SZCZOTKI do froterowania,
„ do zamiatania,
„ ręczne do zmiatania
„ do zapuszczania podłóg.
„ ryżowe i trawy Piassawa,
PĘDZLE do bielenia,
PIÓRKA do otrzepywania,
ŁOPATKI do śmiecia,
GĄBKI do mycia,
SKÓRKI irchowe,
SZCZOTKI do sukien i włosów,
WYKŁÓWACZE do zębów,
MIOTEŁKI ryżowe,
TRZEPACZKI,
ROGÓŻKI żelazne,
„ kókosowe.
„ z łyka aloesowego,
„ słomiane i t. p.

Artykuły domowe jako to:

MYDŁO do prania, sodę,
KROCHMAL pszenny i ryżowy,
„ połyskujący,
FARBKA w proszku, tabliczkach i gałkach.
BORAKS, pomada i proszek do czyszczenia metali, kwaśna woda i t. p. i t. p.

Artykuły piwniczne

Korki, maszynki do korkowania, smółka do lakowania butelek, pipy, korkociągi, kapsle na butelki, korki z kluczami i figurkami, węże gumowe do ściągania płynów i t. p.

następnie

Ważne dla pp. Cukierników!!

Wszelkiego rodzaju farby roślinne, (gwarantowane bez trucizn), do farbowania cukrów w płynie i proszkowe,

Alkiermes, Żelatynę białą i czerwoną, Opłatki do pieczywa, Staniol biały i kolorowy, poleca

Józef Hanke

we Lwowie, Rynek 38, pod „Czarnym psem“.

Farby na pisanki w 9-ciu prześlicznych kolorach w liścikach po3, srebrna i złota po 6 ct.

są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specjalnemi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specjalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materjał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)

a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer" są tylko naśladownictwem.

Białość, świeżość i delikatność twarzy otrzymuje się po kilkakrotnem użyciu

HELIANTYNY

Cudowny ten środek jest specjalnym wynalazkiem

Jana Ihnatowicza

magistra farmacji i chemika sądowego, właściciela fabryki perfum i mydeł toaletowych 1604a

we Lwowie ulica Kopernika liczba 3.,
w Krakowie, Sukiennice l. 20.,
w Czerniowcach, Rynek l. 2.

Dyskrecja!

Na żądanie gratis i franco szczegółowy cennik paryskich nowości wysyła

JÓZEF HANKE

we Lwowie, w Rynku l. 38. pod „Czarnym Psem".

Aug. Tschinkel i Synowie

c. k. dostawcy nadworni

Fabryki: Wiedeń, Schönfeld, Lobositz i Lublana,

polecają

TSCHINKLA KAWĘ GRYSIKOWĄ

pudełko 1/5 kilogr.

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

Prawnie zastrzeżone.

Również **kawę figową i sułtańską.**

Najlepsze czekolady, uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach.

Cakao odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne, o delikatnym smaku.

Angielskie Rocks-Drops, cukry, owoce cukrowane, cykaty pomarańczki, kompoty i t. p.

Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzennych.

Młyn parowy „Bronisława"

H. RAUCH w Sokalu

sporządził dla wygody szan. publiczności **na Święta oryginalne woreczki mąki pszennej Nr. 00 wagi 12½ kilogr.**

Do nabycia we Lwowie wyłącznie:

w składzie głównym młyna parowego **Rynek Nr. 18. Telefon Nr. 221.** i w handlu p. **Zygmunta Sternberga Ryek Nr. 11.**

Uwaga. Dla uniknięcia naśladownictw uprasza się Szan. Publiczności uważać, by każdy woreczek zaopatrzony był **blombą** i **wignetą** młyna parowego w Sokalu.

PRZYJACIEL LUDU

Pierwszy numer **„Przyjaciela ludu"** zawiera następujące artykuły: Słowo wstępne. Niedalekie wybory. Życiorys Jana Orzechowskiego przez Józefa ze Spiża. Chłopi poznańscy. Rocznica bitwy pod Racławicami. Dobry zarobek, nowelka, p. Iwana Franko. Poradnik dla czytelń. O ojcowiznę, z powieści Bolesława Prusa. Kronika. Nowa ustawa o dziedziczeniu.

Przyjaciel ludu wychodzi we Lwowie 1. i 15. każdego miesiąca. Przedpłata wynosi: kwartalnie 50 cnt., półrocznie 1 złr, rocznie 2 zł.

Adres:

Lwów, ul. Sobieskiego l. 28.

Fabryka Storów i Żaluzyj

Józefa Jürgensa

we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 4.

poleca: **Story patyczkowe i płócienne, Żaluzje deszczułkowe, Parawany w wielkim wyborze,** tudzież **Story płócienne malowane.**

Główny skład wędlin

Józefa Jankowskiego

we Lwowie, przy ulicy Teatralnej l. 12.

Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych zaopatrzyłem **swój skład wędlin** w najobfitszy zapas wszelkich najwyborniejszych wyrobów w zakres masarstwa wchodzących a to: **Szynki** z młodych wieprzów, świeżo wędzone, surowe i gotowane; **Polędwice, Wędzonki** i **Rolady** w różnych gatunkach, **Ozory, Kiełbasy** pieczone, krajane i siekane, **Kiełbasy do gotowania** krajane i siekane, **Małe prosięta** i wszelkie różne wędliny najwyborniejszej jakości.

Usilnie starać się będę, by Szan. P. T. gości moich najlepszymi wyrobami zadowolnić. Polecam się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności i upraszam uprzejmie o liczne odwiedziny. — Wszelkie zamówienia z prowincji starannie i natychmiast będą załatwione.

Julja Berger

Lwów, ul. Halicka l. 21.

Ubrania
Kapelusze
Bielizna
Obuwie
Pończochy
Rękawiczki
Sznurówki
dla Dzieci

ZAKŁAD założony w roku 1863.

Zlecenia z prowincji wykonuje się st rannie i rychło w każdej żadanej cenie li za podaniem wieku dziecka.

Na sezon wiosenny polecam mój

OBFICIE ZAOPATRZONY SKŁAD

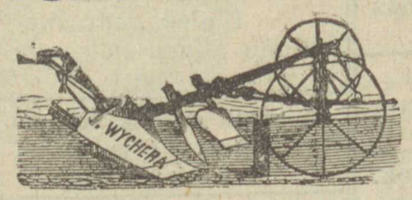

siewników, pługów, bron, kultywatorów, pomp do gnojówek i innych narzędzi i maszyn rolniczych, sikawek pożarnych itp. wedle znanego **dokładnego wykończenia**

po cenach zniżonych.

W mym warstacie pędzonym parą uskuteczniam reparacje dokładnie i obliczam najtaniej.

Cenniki tegoroczne illustrowane gratis i franco.

J. WYCHERA, fabryka maszyn rolniczych **Lwów, ulica Grodecka l. 47.**

Dla uczynienia pięknej i trwałej powierzchni u podłóg pociąganych lub lakierowanych

poleca wyłącznie samoistny główny skład na Galicję

Alojzy Hübner we Lwowie

ulica Karola Ludwika liczba 13.

Najlepiej się nadającą francuską MASĘ oszczędności

(wyrób czysto woskowy, na zimno do użytku) (czyni zbędnem gotowanie masy i froterowanie).

Franciszka Christofa uznany za dobry LAKIER połyskowy do podłóg

pod pendzlem schnący, nadający barwę i połysk jednym pociągiem.

Glazurę bursztynową nadającą barwę i połysk jednym pociągiem, wydającą piękne kolory, schnąc w kilku godzinach.

i Emalję Japońską „MIKADO"

Wzory, Prospekta, Cenniki wysyła na żądanie bezzwłocznie gratis i franco.

„Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179.

Papier z fabryki Czerlańskiego